Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, WTOREK, 7-GO LIPCA 1931 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 183

Ugoda w sprawie moratorjum zawarta.

Sprawa świadczeń w naturze została wyłączona z ram układu. — Prez. Hoover zgodził się na kompromis. — Rzesza otrzyma pożyczkę.

Niemcy zapewniają, że uzyskanych pieniędzy nie zużyją na zbrojenia.

Paryż, 6 lipca.
(Tel. wł. „Republiki").

Według zapewnień dobrze poinformowanych kół politycznych w dniu dzisiejszym o godzinie 21 rokowania francusko-amerykańskie zostały ostatecznie zakończone.

Wobec tego, iż nie udało się uzgodnić rozbieżności poglądów obydwu rządów w sprawie świadczeń w naturze oraz funduszów gwarancyjnych, postanowiono obydwa sporne punkty wyłączyć z kwestji, będących przedmiotem wzajemnych układów.

Stany Zjednoczone mogły z łatwością pójść na ten kompromis, gdyż nie należą one do mocarstw, zainteresowanych w planie Younga.

Po wyłączeniu tych spornych kwestji z dziedziny rokowań, pozostały jedynie sprawy które podczas długotrwałych obrad paryskich zostały należycie wyjaśnione i nie nasuwają większych trudności. Wobec powyższego nic nie stoi na przeszkodzie do zawarcia układu, co umożliwi przynajmniej prowizoryczne wejście w życie planu Hoovera.

Uzgodniona w ten sposób formuła zawierać będzie stwierdzenie, iż sumy przypadające z tytułu długów wojennych mają być płacone również w czasie moratorjum, jedynie z tem zastrzeżeniem, iż Rzesza otrzyma je pod postacią pożyczki, która ma zostać spłacona w terminie 12 lat.

Jak doszło do porozumienia?

PARYŻ, 6 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jeszcze rano prezydent Hoover odrzucił wniosek francuski uważając, że nie jest on zgodny z jego propozycjami. Nota francuska została otrzymana w Waszyngtonie o godz. 11 rano, przetelefonowano ją natychmiast bawiącemu na wywczasach prezydentowi Hooverowi, który powrócił natychmiast do Waszyngtonu i odbył konferencję z Castle Millsem, po których wysłał telefonicznie oświadczenie, że memorandum francuskie jest nie do przyjęcia.

Punktem spornym jest kwestja świadczeń w naturze. Sprawa ta jednak jest w dalszym ciągu przedmiotem dalszych pertraktacyj.

Waszyngton, 6 lipca.

Stosownie do instrukcyj prezydenta Hoovera sekretarz stanu Mellon przedłożył dziś rządowi francuskiemu formułę, która zdaniem prezydenta będzie mogła usunąć wszystkie trudności, stojące na drodze do porozumienia francusko-amerykańskiego.

Treść formuły podkreśla, że Francja i Stany Zjednoczone godzą się w zasadzie, aby wszystkie dotychczas niezwiązane sprawy jak np. kwestje techniczne były oddane do rozpatrzenia komitetowi rzeczoznawców poszczególnych państw.

Podsekretarz Castle oświadczył: — Żywię nadzieję, że propozycje te pozwolą usunąć różne trudności".

Nowa propozycja Francji.

PARYŻ, 6 lipca.

W wyniku konferencji rozpoczętej o godz. 19.30 a zakończonej o godz. 20-ej wydany został komunikat który mówi m. in.: „Delegaci amerykańscy i francuscy rozpatrywali odpowiedzi Stanów Zjedn. na ostatnie propozycje francuskie. Konferencja została przerwana celem odbycia posiedzenia rady ministrów, które zostało rozpoczęte o godz. 17-ej.

Konferencja została wznowiona o godzinie 19.30. Premjer Laval zakomunikował delegatom amerykańskim tekst przyjęty przez radę ministrów i zaproponował przyjęcie go za podstawę układu pomiędzy obydwoma państwami. Delegaci amerykańscy zakomunikowali tekst ten telefonicznie swemu rządowi. O godz. 21.30 wznowiono obrady.

Istota sporu.

Paryż, 6 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Z depesz, które nadeszły nad ranem z Waszyngtonu już po wiadomości o odrzuceniu przez prezydenta Hoovera propozycji francuskiej na ostatnie jego memorandum, należy wnioskować, *że cały spórześrodkował się około kwestji t. zw. świadczeń w naturze, którym Ameryka jest przeciwna.*

Jest to dla Francji sprawa wielkiej doniosłości, gdyż z tytułu świadczeń w naturze otrzymuje ona poważne ilości węgla, drzewa, wyrobów chemicznych, maszyn i różnych narzędzi, na dostarczanie których fabryki niemieckie zawarły szereg kontraktów z przemysłem francuskim.

Sprawa ta jest jeszcze poważniejsza dla Italji, która będzie musiała za te same wyroby płacić daleko drożej i w dodatku w gotówce Anglji wówczas, gdy otrzymywała je dotąd darmo od Niemiec.

Nie można nawet powiedzieć, że stanowi to bezwarunkowo zły interes dla samej Rzeszy niemieckiej, dla której świadczenia w naturze były najlepszym sposobem uiszczania się z jej długu, dostarczającym jednocześnie zatrudnienia bezrobotnym.

Wobec tego logicznem by było, aby kwestja ta została rozstrzygnięta między Rzeszą niemiecką, a mocarstwami, zainteresowanemi w świadczeniach w naturze. Dzień dzisiejszy pokaże, czy rokowania pójdą tą drogą, czy też utkną na martwym punkcie, na którym stoją wobec nieprzejednanego stanowiska Stanów Zjednoczonych.

Deklaracja Brüninga.

WASZYNGTON, 6 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Rząd Stanów Zjednoczonych otrzymał od kanclerza Rzeszy notę, zawierającą gwarancję, iż Niemcy nie wykorzystają okresu moratorjum dla zwiększenia swych zbrojeń. Tekst tej gwarancji ma następujące brzmienie:

„Wobec obaw, jakie ujawniają pewne koła, że sumy, które zaoszczędzone będą w budżecie niemieckim dzięki pomocy w dziedzinie odszkodowań, mogłyby być użyte na powiększenie zbrojeń, oświadczam, iż jakiekolwiek zwiększenie funduszów, przyznanych na cele armji i marynarki, w okresie rocznego moratorjum nie było nigdy brane pod uwagę i nigdy nie nastąpi. Sumy, uzyskane na skutek udzielonych Niemcom ulg w następstwie planu Hoovera, są przeznaczone w całości na pokrycie deficytu budżetowego, na konsolidację warunków gospodarczych oraz na ocalenie niemieckiego życia ekonomicznego. —

Pomoc angielska dla Banku Rzeszy.

Bank of England działa w porozumieniu z bankami amerykańskiemi.

Londyn, 6 lipca.
(Telegram własny „Republiki").

Wiadomość o odrzuceniu propozycji francuskiej przez prezydenta Hoovera, wywarła tu bardzo silne wrażenie. W Foreign Office w związku z ostatniemi wydarzeniami w Paryżu nie powzięto narazie jeszcze ostatecznej decyzji.

Mimo to obiegają pogłoski, iż Bank of England z uwagi na ciężką sytuację Banku Rzeszy postanowił w porozumieniu z Federal Reserve Board w Ameryce zorganizować akcję pomocy dla Niemiec i wpłynąć w tym kierunku na miarodajne czynniki polityczne.

Motywując konieczność takiego kroku, zarządy tych banków stwierdzają, iż podobne środki doraźne nie mogły mieć miejsca w czasie trwania rokowań. Obecnie zaś z uwagi na zmianę sytuacji banki centralne winny bezwłocznie otrzymać pełnomocnictwa do wszczęcia akcji pomocy.

Katastrofa samolotu w Warszawie.

Dwaj lotnicy wyskoczyli z aeroplanu ze spadochronami, doznając przytem ciężkich ran

Warszawa, 6 lipca.

Wczoraj o g. 9 i pół rano z lotniska wojskowego na polu Mokotowskiem wystartował do lotu ćwiczebnego samolot wojskowy Breguet XIX, zaopatrzony w silnik 450-konny Laurin Dietrich. Samolot pilotowany był przez por. Dyziela z 1 pułku lotniczego, obserwatorem był plutonowy Podwysocki z tegoż pułku.

W chwili, gdy samolot znajdował się na wysokości 800 metrów, nad dworcem głównym, nagle lotnicy spostrzegli, iż motor szwankuje i lada chwila grozi wybuchem. Wówczas obydwaj

WŁOŻYLI SPADOCHRONY I WYSKOCZYLI Z SAMOLOTU.

Po chwili w opuszczonym przez lotników płatowcu rozległ się wybuch i samolot począł rozpadać się w powietrzu na części. Skrzydła oberwały się najpierw i spadły na teren filtrów przy ul. Koszykowej.

KADŁUB SAMOLOTU SPADŁ NA DACH BUDYNKÓW PARTEROWYCH, W KTÓRYCH MIESZCZĄ SIĘ SZOPY I DRWALNIE PRZY UL. OCZKI.

Wybiwszy otwór w dachu, kadłub samolotu stoczył się na jezdnię ulicy.

Na teren szpitala Dz. Jezus SPADŁ KARABIN MASZYNOWY I APARAT FOTOGRAFICZNY.

Sam zaś silnik wyleciał i upadł na jezdnię ulicy Oczki.

Tymczasem lotnicy na spadochronach pędzeni byli przez silny wiatr. Por Duziel spadł na dach szopy, znajdującej się na terenie welodromu Bolesława Kalinowskiego przy ul. Radomskiej. Spadając, doznał on złamania prawej nogi i ogólnych potłuczeń.

Drugi lotnik, plutonowy Podwysocki, któremu spadochron rozwinął się później doznając ogólnych potłuczeń oraz wstrząsu nerwowego, spadł na ul. Grójecką 56.

Natychmiast obydwu lotników, będących w stanie niezbyt groźnym, przewieziono do szpitala okręgowego przy ulicy Nowowiejskiej.

Szczątki samolotów zostały pozbierane przez pogotowie techniczne 1 p. lotniczego.

Organizacja szpiegowska wykryta w Wilnie.

Działała ona na korzyść jednego z państw ościennych

WILNO, 6 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W ostatnich dniach organa KOP, przy współudziale policji państwowej zlikwidowały na terenie Wilna i okolicznych powiatów organizację szpiegowską, działającą na korzyść jednego z państw ościennych.

Za pieniądze owego państwa organizowano sprawnie działającą sieć szpiegowską. Pozatem niektórzy członkowie organizacji mieli pracować w kierunku dywersyjnym.

Aresztowano 11 osób, nazwiska których trzymane są w tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo.

— W Kampulungu zakończył się głośny proces dr. Zybaczewskiego, oskarżonego o otrucie na tle konkurencji zawodowej dr. Ignatesku. Sąd przysięgłych uwolnił dr. Zybaczewskiego od zarzutu morderstwa, a skazał go na 10 miesięcy więzienia za mimowolne otrucie dr. Ignatesku.

Strejk telefonów w Hiszpanji.

Madryt 6 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na poniedziałek rano wyznaczono rozpoczęcie strejku generalnego pracowników telefonów. Policja obsadziła szereg punktów strategicznych. Rząd zapowiedział, że uczyni wszystko w celu utrzymania porządku.

W Barcelonie strejk w telefonach miał wybuchnąć o godz. 8 rano. Straż obywatelska zajęła centralę telefoniczną.

Konflikt między Watykanem a Rzymem trwa w dalszym ciągu.

Rzym, 6 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja Havasa podaje, iż dla kół włoskich było prawdziwą niespodzianką gdy dowiedziały się one o istnieniu encykliki papieskiej oraz o ogłoszeniu tego dokumentu zagranicą wcześniej, niż w Italji.

Nie przyczyni się to niezawodnie do uspokojenia stanu umysłów panującego w kołach faszystowskich; konflikt trwa zatem tak samo poważny jak przedtem.

Zauważają jednak, iż na gruncie praktyki sytuacja zdąża do normalizacji. — Przedstawiciele kleru brali udział w wielu oficjalnych uroczystościach, a reprezentanci władz faszystowskich uczestniczyli w ceremonjach religijnych.

Rząd włoski postanowił nie ogłaszać żadnych wiadomości o rokowaniach, dotyczących sprawy stowarzyszeń młodzieży katolickiej, pod warunkiem, iż Watykan zachowa w tej sprawie taką samą rezerwę.

Przysposobienie wojskowe w Rosji sowieckiej.

Moskwa, 6 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ossoawiochin zorganizował jednodniowy obóz odpoczynkowy i zaprawy wojskowej. Według regulaminu do obozu kierowane są przez komitet fabryczny członkowie Ossoawiochimu, którzy wolni od pracy dzień poświęcać będą na przeszkolenie wojskowe.

Obóz funkcjonować będzie do końca sezonu letniego. W Sewastopolu otwarto obóz miesięczny przeszkolenia wojskowego dla młodzieży.

Szarańcza w Rosji.

Moskwa, 6 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Z Kazakstanu donoszą, że pojawiły się tam ogromne masy szarańczy, zagrażając zniszczeniem zasiewów na przestrzeni 300.000 ha.

Władze ogłosiły szturmową dekadę walki z tym szkodnikiem.

Waldemaras rozwodzi się z żoną.

KOWNO, 6 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wbrew doniesieniom prasy litewskiej, że powodem wyjazdu żony Waldemarasa z Litwy był brak środków utrzymania, „Rytas" twierdzi, że przyczyną jej nagłego wyjazdu do Francji są kroki rozwodowe, wszczęte przez Waldemarasa.

Marsz. Piłsudski przybędzie do Tarnowa na zjazd legjonistów.

Warszawa, 6 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Przed wyjazdem do Pikiliszek przyjął Marszałek Piłsudski na dłuższej audjencji wiceprezesa zarządu głównego związku legjonistów polskich dr. E. Piestrzyńskiego.

Wiceprezes dr. Piestrzyński złożył marszałkowi szczegółowe sprawozdanie z prac zarządu głównego, informując specjalnie o akcji zarządu głównego w sprawie bezrobocia wśród b legjonistów, którą to sprawą Marszałek żywo się zainteresował.

Jednocześnie wiceprezes dr. Piestrzyński przedstawił Marszałkowi stan prac organizacyjnych w związku z ogólnym zjazdem legjonistów w dn. 9 sierpnia b. r. w Tarnowie i Łowczówku. O ile tylko będzie możliwe, Marszałek na zjazd w Tarnowie przybędzie.

Gwałtowna zniżka dolara na giełdzie warszawskiej.

Warszawa, 6 lipca.

Dziś nastąpił **dalszy spadek kursu dolara gotówkowego.** Szczególnie duża zniżka zaznaczyła się w obrotach prywatnych. Jak było do przewidzenia, spekulanci celem realizacji zysków **rzucili na rynek większą ilość banknotów dolarowych.**

Zaofiarowanie na giełdzie prywatnej było tak duże, że wywoływało **wrażenie gwałtownej ucieczki kulisy przed dolarem.** To też w prywatnych obrotach sprzedawano dolary już po kursie 8.98, przy tendencji coraz słabszej tak, że pod koniec zebrania giełdowego kulisa kupowała dolary niechętnie. Kurs dolara na rynku prywatnym **niższy jest więc od oficjalnego o 3 punkty.**

Wobec tej tendencji należy oczekiwać dalszej zniżki dolara. Na załamaniu się sztucznie podwyższonego przed kilku dniami kursu dolara ponieśli w dniu dzisiejszym duże straty łatwowierni, którzy pod wpływem chwilowego nastroju nabywali te banknoty.

Na giełdzie oficjalnej zapotrzebowanie dolara było bardzo minimalne, które pokrył częściowo Bank Polski, częściowo zaś banki prywatne między sobą. Świadczy to o nasyceniu rynku prywatnego dolarem. **Wobec tego Bank Polski obniżył oficjalny kurs dolara got. do 9.01.** Wraz z załamaniem się kursu dolara załamał się również kurs rubla złotego, który oddawano na giełdzie prywatnej po 4.87.

Woj. Nakonieczníkoff-wicepremjerem zjazd wojewodów radzić będzie nad usprawnieniem administracji

Warszawa, 6 lipca.

Do Warszawy przybył wojewoda lwowski płk. Bronisław Nakonieczníkoff-Klukowski.

Płk. Nakonieczníkoff-Klukowski opuszcza w najbliższym czasie stanowisko wojewody lwowskiego i obejmuje stanowisko podsekretarza stanu w prezydjum rady ministrów.

Płk. Nakonieczníkoff-Klukowski prowadzić będzie agendy, które poprzednio podlegały wicepremjerowi. W chwili obecnej nie nastąpi nominacja wicepremjera.

Dotychczas nie została jeszcze ustalona kandydatura na stanowisko wojewody lwowskiego, opróżnione po odejściu pułkownika Nakonieczníkoff-Klukowskiego.

Nominacja ta nastąpi prawdopodobnie po zjeździe wojewodów, który obradować będzie jutro pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych, Pierackiego.

Na zjeździe wojewodów omawiane być mają również sprawy usprawnienia i uproszczenia administracji państwowej. Od wczoraj bawią już w tych sprawach w Warszawie oprócz wojewody lwowskiego również woj. stanisławowski i tarnopolski oraz krakowski.

W województwach małopolskich bowiem zniesione być mają w najbliższym czasie niektóre niewystarczalne powiaty.

Stimson przybył do Neapolu. W Rzymie konferować będzie z Mussolinim.

Rzym, 6 lipca.
(Tel. wł. „Republiki").

W dniu dzisiejszym przybył do Palermo amerykański sekretarz stanu Stimson i w godzinach wieczornych udał się do Neapolu.

Na spotkanie mu wyjechał ambasador amerykański, który uprzednio odbył konferencję z ministrem Grandi. Stimson po dwudniowym pobycie w Neapolu uda się autem do Rzymu. Zostanie on przyjęty przez Grandi'ego i Mussolini'ego.

Z okazji przybycia amerykańskiego męża stanu w ambasadzie amerykańskiej odbędzie się uroczyste przyjęcie, na którem obecny będzie również Mussolini.

— W ostatnich dniach aresztowano w powiecie chocimskim i osadzono w więzieniu głośnego bandytę bessarabskiego Jana Foliszczuka, który teroryzował przez kilka lat ludność i policję północnej części Besarabji



Zwłoki rewolucjonis

znaleziono na Polesiu Konst tynowskiem.

W dniu wczorajszym w godz popołudniowych robotnicy, zajęci robotach ziemnych na Polesiu Kon tynowskiem, odkopali w pobliżu ka zwłoki jakiegoś mężczyzny.

Był to już nawpół spróchniały let ludzki, na którym widniały je strzępy marynarki i kamizelki. ciało oblepione było gliną.

Ciało znaleziono w pozycji le z ręką podłożoną pod głowę.

Robotnicy zawiadomili natych o swem odkryciu najbliższy poster policyjny i na Polesie przybyli prz wiciele władz.

Ponieważ na tem miejscu przed ną rosjanie rozstrzeliwali przestę politycznych i tam ich grzebali, ni stawiając na grobach żadnego z przeto stnieje przypuszczenie, że lezione zwłoki pochodzą równ tych czasów. Powierzchowne og ny wskazują na o. że ciało to spoc już w ziemi około 30 lat.

Ponieważ na Polesiu bardzo c dokonywano egzekucyj nad prze cami politycznymi, przypuszczalnie padki odnajdywania zwłok powtór jeszcze podczas dalszych prac na terenie.

O rozpoznaniu zwłok nie może oczywiście mowy, albowiem jak ju wiedzieliśmy, pozostał spróch szkielet. (d

— Wczoraj na rzece Ottawie zatonął przyczem utonęło 9 osób

— W miejscowości Lucerne w Kal spadł samolot, używany do ceremonii chrz wych aparatów, 6 osób poniosło śmierć.

Pogrom chińczyków w Kore W czasie rozruchów poniosło śmierć 29 osób.

Tokio, 6 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według otrzymanych tu doniesień z Ping-Yang, w czasie poważnych zaburzeń, do jakich doszło tam wczoraj wieczorem, poniosło śmierć 29 chińczyków. 130 zaś chińczyków oraz 3-ch policjantów japońskich odniosło ciężkie rany.

Jak podaje dziennik „Nichinichi" zaburzenia trwały do 4-ej rano. Tłumy koreańczyków zdemolowały zgórą sto restauracyj chińskich, przyczem wywlekały znajdujące się w restauracjach o na ulicę, masakrując je i maltretując. licja aresztowała przeszło 100 osób.

O podobnych zaburzeniach do również z innych główniejszych miej wości półwyspu koreańskiego. To wśród ludności całego półwyspu p wielkie zaniepokojenie. W Seulu i gang wstrzymano tranzakcje hand Zgórą 4000 chińczyków schroniło s gmachu konsulatu chińskiego w Seu

PIŁSUDSKI W PIKILISZKACH.

Okolicznością bodaj najbardziej uderzającą w dzisiejszej sytuacji politycznej w Polsce jest jakgdyby zupełne usunięcie się w cień **Marszałka Piłsudskiego.** Od chwili powrotu jego z Madery nie odezwał się on publicznie ani jednem słowem — tyle może tylko, że wydał książkę o charakterze historycznym, zdawna, zresztą przygotowywaną **zaszył się jakgdyby w domowe zacisze.** Piłsudski złożył oficjalną wizytę, był na żałobnem nabożeństwie, odbył grę wojenną, wyjechał do Pikiliszek — oto wszystko... **W okresie, kiedy się wszystko w Polsce i na świecie gotuje i pali, Piłsudski, człowiek czynny o znacznym temperamencie, przycichł gdzieś w ustronnym kącie...**

Zmiana rządu, ostre cięcie po budżecie urzędniczym, krzyk ropaczy setek tysięcy ludzi, postawionych na skraju nędzy, bezrobocie z dnia na dzień rosnące, niepokoje socjalne, przerzucające się z Katowic do Warszawy i z Tarnowa do Płocka, niewielki ale symptomatyczny strejk samochodowy — **wszystko domaga się siły, decyzji, jasnego posunięcia, autorytetu...**

Gdzież jest Piłsudski, człowiek, któremu zaufano wszystko, w którego wierzono ślepo? Czemuż nie schodzi z wyżyn belwederskich, jak Zeus z Olimpu, w szarość polskiej rzeczywistości?

Oto są pytania które codziennie zawisają na tysięcznych ustach. Odpowiedzi na nie niema...

***

Odpowiedzi w sensie pozytywnym wogóle być nie może. Od wielu lat, łącznie z latami ostatniemi t. zw. pomajowemi **Piłsudski nigdy w Polsce nie rządził w znaczeniu istotnem i nigdy nawet się do rządów nie zabierał.** Wieleż to razy pisał i mówił, że nie może być **„Maedchen fuer Alles“,** że nie ma zamiaru mieszać się do codziennych spraw państwa. Jeśli dziś tu i owdzie słyszy się głosy w stylu, jaki przytoczyliśmy powyżej, to tkwi w tem wszystkiem **wielkie nieporozumienie: Piłsudski jest twórcą koncepcji niepodległościowych, które zostały zrealizowane i twórcą innych koncepcji, których zadaniem jest zapewnienie nam tej niepodległości na długie okresy historyczne, podniesienie Polski do roli mocarstwa w Europie.**

Oczywiście, że na prace tego zakresu składają się również i codzienne usiłowania i troski życia, **ale do Piłsudskiego wedle własnych jego określeń należy konstrukcja planu, a nie wykonywanie szczegółów.**

Jest on jakgdyby architektem, który wspaniale przygotował plany, przeprowadził obliczenia, związał logicznie w ramach naszej państwowości z całokształtem Europy i świata, przeprowadza kontrolę budowy, ale już prace murarzy, cieśli, ślusarzy, szklarzy nie do niego należą...

***

Podczas wyborów do sejmu raz po raz padało pytanie:

— **Ale czego on właściwie chce, jaki jest program Piłsudskiego, dlaczego nigdy nie mówi, do czego dąży?...**

W swoim czasie p. Bogusław Miedziński, b. minister, robiąc wywiad, drukowany między innemi i w „Republice“ zapytał Piłsudskiego o program...

Piłsudski żachnął się i powiedział kilka słów w swoistym stylu... Oczywiście nie znosi on nawet tego wyrażenia. **„Program“ skompromitował się u nas dostatecznie.** Proszę przypomnieć sobie, wiele programów słyszeliśmy w ciągu ostatnich 12 lat.

Każdy minister, który przedstawia się parlamentowi, aby zadokumentować że może się na coś przydać, **uważał** za swój najświętszy obowiązek wygłosić program...

Czego w tym programie nie było? Wszystko. Wszystko, o czem dusza zamarzy i czego ciało pragnie. **Nikt nie wierzył ani w jedno słowo, ale program był...** Grabski naprzykład był **mistrzem programów** i tak je długo budował wedle stereotypowych recept, aż **zburzył, dosłownie zburzył wszystkie finansowe i gospodarcze podstawy Polski.** Mowy programowe jego następców czytało się już jeśli nie z obrzydzeniem, to przynajmniej **ze znudzeniem szczerem. Co z tego, wiele kto gada, kiedy nic nie robi?**

Oprócz rządów mają jeszcze programy stronnictwa polityczne. Stronnictw tych jest w Polsce kilkadziesiąt, **a każdy przyzwoicie i logicznie myślący człowiek, pod każdym bez wyjątku programem mógłby się podpisać z pełnem przekonaniem, że podpisuje rzecz piękną i mądrą.** Ale cóż z programu, kiedy wystarcza zupełnie, aby stronnictwo zmuszone było do głosowania w sejmie, albo wystawienia swego człowieka przy warsztacie ministerjalnej pracy, aby z **programu nie zostało absolutnie nic...**

Program stał się w Polsce **pustym dźwiękiem.** Można mu przywrócić pełną wartość tak jak zdeprecjonowanemu wskutek inflacji pieniądzowi tylko wtedy, **jeśli daje mu się podkład rzeczywistości realizowanej, lub przynajmniej zmierzającej do realizacji.**

***

Zamiast słowa „program“ Piłsudski lubi używać słowa **„koncepcja“.** Istotnie koncepcji było zawsze w Polsce mniej aniżeli programów, **i dlatego mają wyższy kurs...**

Na czem polegają koncepcje Marszałka Piłsudskiego? Nie uszeregował ich i nie wygłosił razem w jakiejś określonej formie, ale zato **wyłażą one wszelkiemi bokami każdego jego poczynania.**

Podstawą jego koncepcji państwowej jest **fakt, że Polska** może istnieć tylko **jako mocarstwo albo nie będzie istnieć wcale.** Polska nie może być **„od kurnika do śmietnika“,** bo na to nie pozwalają nasze warunki polityczno-geograficzne. To dążenie do **Polski wielko mocarstwowej** ujawnia się już podczas okresu legjonowego, kiedy Piłsudski dostrzega szanse upadku mocarstw centralnych, widzi rozgromioną Rosję i odrzuca **a limine proponowane mu przez Wiedeń i Berlin możliwości realizacji Polski półpaństwowej w szczupłych granicach i pod „opieką“ dwuch cesarzy.**

Wojna z Rosją 1919—1921 roku odbywa się pod hasłem ekspansji i federacji. Jeśli nawet koncepcja ta nie została zrealizowana, to jednak Piłsudski utrwala granice na wschodzie i przechodzi do koncepcji **bloku bałkańsko-bałtyckiego,** z Polską jako wielkomocarstwowym trzonem nowej potęgi europejskiej Olbrzymi pomajowy wysiłek **w kierunku Gdyni** łącznie z całym systemem obrony dyplomatycznej Pomorza jest etapem tej samej pracy na Zachodzie.

Oczywiście, że polityka zagraniczna jest o tyle trudniejsza i bardziej skomplikowana od wewnętrznej, **że tam rozgrywki są niemożliwe i owoce dojrzewają dopiero po wielu wysiłkach i latach,** ale nawet najzaciętsi wrogowie Piłsudskiego nie zaprzeczą, że **na terenie międzynarodowym obraca się on znacznie zręczniej od wszystkich innych polskich mężów stanu od odzyskania niepodległości i to właśnie pod hasłem Polski mocarstwowej.**

Drugą wyraźną koncepcją Piłsudskiego jest **dążenie do zmiany ustroju państwa w kierunku wydatnego wzmocnienia władzy wykonawczej i ograniczenia praw parlamentu do ustawodawstwa i kontroli.** Nie jest on faszystą we włoskiem znaczeniu tego słowa, ale zdaje sobie sprawę że Polska przedrozbiorowa zginęła wskutek słabej władzy wykonawczej, otoczona państwami, które tej władzy miały aż za dużo. Kiedy w Polsce świeciła jak próchno **„złota źrenica wolności szlacheckiej“** czyli całej ówczesnej politycznej społeczności: powoli organizowało się pruskie państwo policyjne Wielkiego Fritza, a absolutyzm carów rosyjskich zgarniał z Rosji powłokę najwsteczniejszego obskurantyzmu, nieomal dzikości.

***

Wszystko dokoła i w Polsce i na całym świecie **jęczy w pętach żelaznych kryzysu.** Z trzaskiem walą się **konstrukcje gospodarcze i socjalne,** w szybkiem tempie odbywa się **okres pączkowania nowych idei.** Jakże łatwo w takim okresie rewolucyjnym zwalić jest winę za to, co się dzieje na jakiś określony, dość dowolnie wybrany ale jaskrawy powód...

Jakże łatwiej jest jeszcze powiedzieć że winna jest jednostka, dlatego że tak czyni, a nie inaczej, albo że nic lub za mało czyni....

Ale te metody oskarżenia są i bezsensowne i demagogiczne. Wszystkie niedomagania, jakie dziś u nas obserwujemy są **wynikiem światowych konjunktur, nieomal w 100 procentach od nas niezależnych, bez względu na to, jaki genjusz stałby na czele polskiego państwa.** Nie możemy zażegnać kryzysu tak samo jak nie możemy **po upalnym dniu zażegnać nadciągającej straszliwej burzy, która niszczy nam zbiory.**

W tej sytuacji jest Piłsudski czynnikiem, który nadal i bez przerwy pełni swój wysoki urząd i obowiązek — **kontrolera stosunku Polski do wielkich historycznych problemów, które rozwijają się przed naszem pokoleniem.**

Podczas strejku samochodowego **nie** ujmuje wprawdzie kierownicy w swe ręce (kto wie czy umiałby kierować samochodem?), ale **Piłsudski sięga głębiej jeszcze niż wszystkie jego rządy do podstaw polityki światowej i bacznem okiem śledzi dziś tak zasadnicze problemy, jak nasz stosunek do Niemiec i Rosji na tle ogólnych zmian konstelacji europejskiej.** Nie studjuje wprawdzie spraw bezrobocia w Polsce i nie myśli na jakich rzekach wybudować mosty, aby dać zatrudnienie bezroboczym, ale bierze udział żywy w sprawach związanych z moratorjum niemieckiem, aby wysnuć z nich celowe konsekwencje.

Oto jest odpowiedź, czemu Zeus nie schodzi z Olimpu...

Czesław Ołtaszewski.

Zwrot w polityce gospodarczej Sowietów

Stalin chce pociągnąć do spółpracy inżynierów i techników „starej szkoły“ oraz zaprowadzić 6-dniowy tydzień pracy

Moskwa, 6 lipca.
(Telegram własny).

W swej mowie wygłoszonej w dniu wczorajszym Stalin nakreślił przyszły program gospodarczy sowietów, oraz zanalizował stosunki robotnicze. Stalin zapowiedział przeprowadzenie klasyfikacji robotników. Robotnicy wykwalifikowani muszą otrzymać większe płace, natomiast robotnicy niefachowi mniejsze.

Sam entuzjazm dla pracy nie jest wystarczający. Trzeba robotnikowi dać możność podciągnięcia się na wyższy szczebel. Państwo musi popierać klasyfikację robotników, gdyż leży to w jego interesie.

Stalin oświadczył pozatem, że należy przyciągnąć do współpracy inżynierów, techników i wykwalifikowanych robotników „starej szkoły“.

Nie można ich ciągle uważać jako sabotażystów i przestępców. Stalin poruszył również sprawę nieprzerwanego 5-dniowego tygodnia pracy.

Praktyka wykazała, że robotnicy, którzy udawali się na odpoczynek, częstokroć swe warsztaty oddawali w tak fatalnym stanie że z trudnością udawało się utrzymać w ruchu fabryki. Dlatego też należy rozpatrzyć projekt, czy nie należałoby obecnie wprowadzić 6-dniowego tygodnia pracy, z tem że w czasie siódmego dnia odpoczynku fabryki byłyby zupełnie zamknięte.

Taksówki warszawskie uruchomione

wczoraj w południe

WARSZAWA, 6 lipca.

Taksówki warszawskie uruchomione zostały dopiero dziś o godz. 1 popołudniu po wiecu właścicieli taksówek, który odbył się o godz. 10 rano.

W toku obrad na wiecu podkreślano, że uruchomienie taksówek nie jest ostateczne a tylko czasowe.

Dopiero po ostatecznej odpowiedzi rządu w sprawie możliwości zastosowania ulg w płaceniu na fundusz drogowy, właściciele taksówek będą mogli zdecydować, czy prowadzenie przedsiębiorstw będzie dla nich nadal możliwe.

Właściciele taksówek starają się o audjencję u premjera Prystora, która prawdopodobnie odbędzie się pojutrze.

Termin audiencji zostanie właścicielom taksówek zakomunikowany przez prezydjum rady ministrów jutro t. j. we wtorek o godz. 10 rano.

Na wiecu właścicieli taksówek odzywały się jeszcze głosy przeciwne wprowadzeniu wozów na miasto przed uzyskaniem ostatecznej odpowiedzi rządu i to odpowiedzi takiej, któraby uwzględniała postulaty właścicieli przedsiębiorstw taksówkowych i autobusowych

Większość zgromadzonych jednak z uwagi na stratę zarobków spowodowaną unieruchomieniem wozów już przez kilka dni, wypowiedziała się za natychmiastowem uruchomieniem samochodów, które też natychmiast po wiecu gromadnie wyruszyły na miasto.

Cyklon w Australji.

SYDNEY, 6 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna)

Szaleje tu gwałtowny cyklon. Dwie osoby zginęły. Wiele statków, stojących w porcie zerwało się z kotwic inne nie mogły zawinąć do portu.

SPORT

Drugi dzień pobytu

Najucha w Warszawie.

W drugim dniu pobytu Najucha w Warszawie uzyskano następujące wyniki: Najuch — Tłoczyński 6:3, 6:3, 3:6, 6:3. Tłoczyński grał b. dobrze w trzecim secie. W grze podwójnej para Najuch — Stube pokonała parę Tłoczyński — M. Stolarow 6:3, 6:4, 6:3. Stolarow grał bardzo słabo.

Niedzielne mecze ligowe

Garbarnia—Ł. K. S. w Krakowie.

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Krakowie mecz ligowy między Ł.K.S-em i Garbarnią.

Oprócz tego meczu odbędą się jeszcze następujące spotkania: Warta — Ruch w Poznaniu, Warszawianka—Lechja w Warszawie i Pogoń — Legja we Lwowie. Zakończenie pierwszej rundy ligowej nastąpi za tydzień, przyczem do rozegrania pozostało jeszcze tylko siedem spotkań. Wszystkie mecze rozegrały już Wisła, Polonja i Cracovia.

Szamota ogłoszony

mistrzem kolarskim Polski.

Zarząd Polskiego Zw. Towarzystw Kolarskich na swem ostatniem posiedzeniu postanowił znieść dyskwalifikację nałożoną na Szamotę w związku z jego nieprawidłową jazdą na mistrzostwach torowych Polski, jednocześnie zaś przywrócił mu tytuł mistrza Polski. Pragnąc dać możność zaspokojenia ambicji sportowych Puszowi, Zarząd polecił zawodnikowi temu wyzwać Szamotę, a ostatniemu przyjąć wyzwanie.

Mecz Warszawianka—Warta

został unieważniony.

Jak już donosiliśmy, Warszawianka odwołała się do Wydz. Gier i Dyscypliny Ligi w sprawie przegranego meczu 3:4 do Warty, prosząc o unieważnienie tego spotkania, ponieważ w drugiej połowie meczu został nieprawidłowo wykonany rzut karny, gdyż obrońca Warty stał za bramką, co jest niezgodne z przepisami dotyczącemi wykonania rzutów karnych.

Wydział Gier i Dyscypliny sprawę tę skierował do P.Z.P.N-u z prośbą o opinję, a następnie na swem ostatniem posiedzeniu postanowił unieważnić powyższy mecz i wyznaczyć dodatkowo ponowną rozgrywkę.

Wspaniały wynik

uzyskał Bocheński.

Ubiegłej niedzieli zorganizował A.Z.S. zawody pływackie, w których doskonały nasz pływak Bocheński w sztafecie na X 50 mtr. uzyskał doskonały czas na 50 mtr. 26.6.

Wynik ten jest lepszy od rekordu Europy, ustalonego przez Barany'ego, którego czas wynosił 26.8. Wynik Bocheńskiego stanowi również nowy rekord Polski.

Paryż—stolicą nauki.

Liczne instytucje naukowe grupują najwybitniejszych uczonych świata.

Jest rzeczą chyba bezsporną, że Paryż jest nietylko stolicą świata, lecz również stolicą nauki całego świata. I na ten postęp nauki, którego motorem jest Paryż, składają się i cegiełkę swą do posunięcia nauki o krok naprzód dorzucają, nietylko francuzi, lecz i wszystkie inne narody łacińskie, a nawet słowiańskie i germańskie.

Paryż, poza wyłącznie swoją Akademją Francuską — Akademją nieśmiertelnych, w której zasiadają wyłącznie francuzi, posiada kilka poważnych instytucji naukowych, skupiających w sobie nie tylko francuzów, nie tylko przedstawiciel li rasy łacińskiej, lecz i przedstawicieli nauki, literatury i sztuki całego świata.

Jedną z takich akademji jest łacińska akademja nauk, sztuki i literatury. Instytucja ta założona w r. 1909 grupuje wśród swych członków utalentowanych literatów, wybitnych publicystów, działaczy naukowych, społecznych i politycznych.

Łacińska akademja postawiła sobie za główny cel przedewszystkiem popieranie rozwoju nauki, literatury i sztuki. Drugim celem akademji łacińskiej jest popieranie ekspansji, oraz propagowa- wśród swych adeptów idei i pokoju, który jest najwyższym darem ludzkości. Dewizą akademji jest — Pax - Labor, Pokój - Praca.

Akademja łacińska propaguje ideę zbliżenia wzajemnego wszystkich narodów, zwłaszcza zaś ideę zbliżenia narodów do Francji.

Łacińska akademja nauk, literatury i sztuki patronuje pokrewnym instytucjom, założonym pod jej auspicjami, jak akademja historji międzynarodowej i akademja literatury.

Akademja łacińka wydaje, prócz wydawnict specjalnych, swój organ ogólny „Revue Internationale".

Na czele akademji, jako jej prezydent, stoi Frederic Mistral, prezesem czynnym jest prof. dr. Raffestin-Nadaud de Beaugirard, a członkami jej cały szereg uczonych, profesorów, literatów Francji, Włoch, Hiszpanji i t. d. Członkami jej były i są takie postacie jak Sven Hedin, red. de Petrinax, Selma Lagerlöff, Claude Parrere, ś. p. Blasco Ibanez i wielu innych, których wyliczyć tutaj niepodobna.

Członkami akademji są również władcy państw, jak np. król i królowa Serbji, królowa rumuńska, książe Waldemar duński, wielka księżna Luksemburska, Książe Monaco, Książe Ludwik Orlean Braganza etc., zalicza on również do swych członków czcigodnego Mrg. Dubois — arcybiskupa kardynała Paryża.

Polska posiada kilku swych przedstawicieli w Akademji, a mianowicie: prof. dr. Szymańskiego — b. marszałka senatu, prof. Zielińskiego, prof. dr. Dybowskiego, prof. dr. Nusbaum-Hilarowicza, prof. dr. Sierpińskiego, dr. Poznańskiego, konsula jeneralnego inż. T. Oxińskiego, inż. Z. Andruszkiewicza, inż. Pl binskiego i innych.

Każdy członek akademji obowiązany jest co pewien czas przedstawić akademji jakąś pracę naukową.

Posiadanie takich instytucji, grupujących uczonych i wybitnych działaczy całego świata stanowi właśnie przyczynę tego, iż Francja pozostaje zawsze głównym ośrodkiem postępu kultury i cywilizacji, przodując całemu światu.

Śmiertelny wypadek na ringu.

Na meczu bokserskim, rozegranym w Nowym Yorku młody bokser polski w czasie walki otrzymał tak silne uderzenie od przeciwnika, że stracił przytomność i mimo zabiegów lekarskich zmarł. Nazwisko nieszczęśliwego boksera brzmi Władysław Kadyński.

Skandal na mistrzostwach atletycznych

Łobuzerska napaść.—Dożywotnie dyskwalifikacje

Mistrzostwa atletyczne Polski rozegrane w ubiegłym tygodniu w Warszawie, zakończyły się wielkim skandalem.

Organizacja tych zawodów została, jak wiadomo, powierzona Warszawskiemu Związkowi Atletycznemu, który jednak wystawił sobie jaknajgorsze świadectwo.

Prezes WOZA p. Bereda, niezadowolony z orzeczeń sędziów, podżegał tłum przeciwko arbitrom do tego stopnia, że *doszło do wielkiej bójki, którą z trudem zlikwidowano.*

Nie na tem jednak koniec. W czasie rozdania nagród, sekretarz PZA odebrał nagrodę dla Gałuszki, jako najlepszego zawodnika, gdyż ten był nieobecny na sali. Gdy opuszczał on jednak lokal cyrku, został napadnięty przez członków warszawskiej YMCA w liczbie około 20 osób, którzy *posługując się rewolwerem, odebrali napadniętemu przemocą walizkę z nagrodami oraz cały szereg innych rzeczy.*

Sprawą tą zainteresowała się naturalnie policja.

Po tych zajściach odbyło się nadzwyczajne posiedzenie PZA, na którem postanowiono *zdyskwalifikować dożywotnio zawodnika Skrocke, któremu odebrano tytuł mistrza Polski,* przyznając go Gęstwickiemu z okręgu pomorskiego. — Niezależnie od tego w najbliższych dniach ta sama kara dosięgnie prezesa Warsz. O.Z.A. p. Beredę oraz innych, którzy przyczynili się do wielkich awantur w czasie mistrzostw a w pierwszym rzędzie kara dotknie tych, którzy brali udział w napadzie na sekretarza P.Z.A.

Fakty rzeczywiście niezwykłe, świadczą jedynie, że na czele instytucji sportowych stoją często ludzie zupełnie niepowołani.

Krwawa tragedja rodzinna.

Nauczyciel, Brzeziński, zastrzelił żonę i córeczkę oraz popełnił samobójstwo.

Powodem straszliwego czynu była zazdrość...

W dniu wczorajszym o godzinie 11-ej przed południem na cmentarzu katolickim w Łęczycy, rozegrała się krwawa tragedja, która do głębi poruszyła wszystkich mieszkańców.

Oto przed paru dniami do krewnych, zamieszkałych w Łęczycy, przybył na letnisko emerytowany nauczyciel szkoły powszechnej 47-letni Brzeziński Józef wraz z żoną swą 23-letnią Sabiną Apolonją i córeczką 2-letnią, Bożenną.

W dniu onegdajszym między małż. Brzezińskimi doszło do ostrej scysji, jednak dzięki interwencji rodziny

konflikt małżeński złagodzono,

a mimo to Brzeziński, był przez cały dzień onegdajszy zdenerwowany i ponury.

Wczoraj Brzeziński udał się do miejskiego parku na spacer, a powróciwszy około godziny 10-ej rano oświadczył żonie, że

pragnie z nią i córeczką udać się na cmentarz,

gdzie pochowani są jego rodzice.

Żona, posłuszna jego woli, udała się z córeczką na cmentarz. Około godziny 11 Brzeziński, zdenerwowany, wszczął sprzeczkę z żoną i w pewnym momencie pod wpływem ogromnego wzburzenia, wydobył rewolwer z kieszeni i **oddał dwa strzały do żony, które trafiły ją w skroń i położyły trupem na miejscu poczem strzelił córeczce, Bożennie w głowę i zabił na miejscu, a następnie sam włożył lufę browninga do ust i wystrzałem pozbawił się życia.**

Huk strzałów zaalarmował przechodniów, którzy znaleźli trzy trupy. Zwłoki Brzezińskiego były strasznie zmasakrowane, albowiem

kula rozerwała na cząstki górną część czaszki.

Natychmiast zawiadomiono policję, która wezwała lekarza. Ten jednak, po przybyciu, stwierdził tylko śmierć.

Zwłoki tragicznie zmarłych Brzezińskich zabezpieczono na miejscu do czasu przeprowadzenia śledztwa przez komisję sądowo lekarską.

W toku dochodzenia ustalono, że Brzeziński podejrzewał żonę, znacznie od niego młodszą, iż go zdradza i na tym tle dochodziło między nimi do częstych sprzeczek, albowiem B. był chorobliwie zazdrosny. Tragedja ta wywołała wstrząsające wrażenie w spokojnej zwykle Łęczycy. (a)

Na wypadek śmierci...

Związek nauczycieli stworzył specjalny fundusz zapomogowy.

Od dnia 1 bm. przy związku nauczycielstwa polskiego został uruchomiony fundusz wzajemnej pomocy, t. zw. „fundusz pośmiertny". Fundusz ten składa się z opodatkowania wszystkich członków związku w wysokości 10 gr. miesięcznie.

Ze świadczeń „funduszu pośmiertnego" korzystać będą: 1) rodziny nauczycieli żonatych, tudzież wdowców i wdów, mających przynajmniej jedno dziecko poniżej 24 lat (ta kategorja otrzymuje 100 proc. zasiłku), 2) rodziny nauczycieli stanu wolnego oraz rodziny bezdzietne lub mające dzieci powyżej 24 lat (50 proc. wysokości zasiłku), 3) w wypadku, gdy zmarły nie posiada rodziny — 50 proc. zasiłku. Z tego funduszu może otrzymać zasiłek osoba, która zajęła się pogrzebem, poniosła jego koszty o ile zmarły nie pozostawił majątku.

Z funduszu tego korzystać mogą rodziny tych członków, którzy należą do organizacji zawodowej przynajmniej jeden rok.

Wysokość zasiłku każdorazowo ustala zarząd związku według stanu funduszu wzajemnej pomocy.

Jeżeli w ciągu 6 miesięcy od daty śmierci członka zasiłek nie zostanie podjęty, osoba uprawniona nie będzie mogła po upływie tego terminu uzyskać już należnego jej zasiłku.

Jeżeli zaś zmarły zalegał w opłacie składek członkowskich oraz na „fundusz pośmiertny", traci prawo do zasiłku. Uregulowanie składek po zaszłym wypadku śmierci nie uprawnia do pobrania zasiłku. (a)

KRONIKA

Lipiec **7** WTOREK

Dziś Cyryla
Jutro Elżbiety

—:—

Wschód słońca	3.24
Zachód słońca	7.57
Wschód księżyca	11.22
Zachód księżyca	11.49
Długość dnia	15.39
Ubyło dnia	0.08

Dziś — nadzwyczajne posiedzenie

rady miejskiej m. Łodzi.

Jak się dowiadujemy w dniu dzisiejszym odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej celem uchwalenia prowizorjum budżetowego na miesiące lipiec, sierpień i wrzesień.

**
*

Ciekawe, że dopiero 7 lipca magistrat sobie przypomniał sobie, że rządzi i wydatkuje bez budżetu. Nie jest dla nas bynajmniej tajemnicą, co spowodowało tak nagłe i nieoczekiwane zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia, podczas ferji letnich, gdy sprawy znajdujące się na porządku dziennym, nie były ani dla magistratu, ani dla członków rady czemś nieoczekiwanem. Kulisy tego nadzwyczajnego posiedzenia są bardzo sensacyjne. Oświetlimy je w dniach najbliższych.

Piekarze zrezygnowali.

Nie chcą podwyżki cen.

Wczoraj przed południem miało się odbyć posiedzenie komisji cennikowej w sprawie żądań podwyżkowych piekarzy, którzy domagali się zmiany dotychczasowego cennika na chleb i mąkę.

Tymczasem przed samem posiedzeniem piekarze wycofali swe żądania podwyżkowe, wobec czego posiedzenie komosji zostało odwołane. (b)

Choroby zakaźne.

Zanotowano 67 przypadków.

W ciągu ubiegłego tygodnia t. j. od dnia 28 czerwca do 4-go lipca r. b. włącznie — zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 16 przypadków (w tygodniu poprzednim 9 przyp., czerwonka 1 przyp. (7), płonica 16 przyp. (15), błonica 11 przyp. (21), odra 7 przyp. (9), róża 2 przyp. (4), krztusiec 4 przyp. (3), gorączka połogowa 10 przyp. (12).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 67 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 80 przypadków.

Robotnicy „Widzewa"

pertraktują z zarządem firmy.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu związku zawodowego „Praca". Na posiedzeniu tem był omawiany cały szereg spraw natury organizacyjnej oraz spraw, co do których zapadła decyzja, że mogą one być załatwione jedynie w czasie zjazdu wszystkich oddziałów związku włókniarzy z całego kraju. Zjazd taki postanowiono zwołać do Łodzi na dzień 20 września b. r.

Następnie przystąpiono do omawiania sprawy „Widzewskiej Manufaktury" w związku z unieruchomieniem tkalni i przędzalni i zwolnieniem około 5.000 robotników.

Po dłuższej dyskusji zarząd związku zawodowego „Praca" postanowił nie czynić w tej sprawie żadnych kroków, gdyż zwolnieni przez „Widzewską Manufakturę" robotnicy nie należą do żadnej organizacji zawodowej i wszelkie pertraktacje z zarządem tej fabryki prowadzą na własną rękę.

Zarząd związku „Praca" postanowił jednakże interwenjować w wypadku, gdyby robotnicy „Widzewskiej Manufaktury" zwrócili się oficjalnie do związku z prośbą o interwencję. (B)

Obiecanki-cacanki, a naiwnemu radość...

Mieszkańcy Polesia Konstantynowskiego

muszą prać i suszyć bieliznę w pokojach mieszkalnych. — Bańki mydlane obietnic magistrackich.—Dzieci nie mają szkół.

W dniu wczorajszym zgłosili się do nas lokatorzy kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem, którzy przedstawili swe żale i bolączki.

W pierwszym rzędzie mieszkańcy Polesia odczuwają dotkliwie

brak pralni i strychu do wieszania bielizny.

Zasadniczo pranie i suszenie bielizny w mieszkaniach jest surowo zabronione, o czem wspomina nawet deklaracja, jaką każdy z lokatorów Polesia musi podpisać przy wynajęciu mieszkania, jednakże ten punkt deklaracyjny nie jest przestrzegany, albowiem lokatorzy nie mają innego wyjścia i

muszą prać oraz suszyć bieliznę w mieszkaniu.

Od roku więc lokatorzy Polesia wschłaniają niezbyt miłą woń gotującej się podczas prania bielizny oraz wilgoć, wydzielającą się podczas suszenia bielizny w małych pokoikach.

W każdym domu jest jakiś strych, na którym można powiesić bieliznę po wypraniu, tylko domy na Polesiu pozbawione są tej elementarnej wygody. Przy budowie tych domów nie brano pod uwagę tej wygody, gdyż

magistrat projektował wybudowanie specjalnej pralni i suszarni bielizny,

wobec tego jednak, że warunki obecne nie pozwalają magistratowi na obciążenie budżetu nowemi inwestycjami, lokatorzy Polesia muszą prać bieliznę w mieszkaniu.

Drugą bolączką mieszkańców Polesia Konstantynowskiego jest

brak szkoły powszechnej.

Cała ta dzielnica, obejmująca Koziny, Starą Manię, Nową Manię oraz Polesie Konstantynowskie, posiada tylko dwie szkoły powszechne, mieszczące się w odnajętych budynkach. Do obydwuch tych szkół, posiadających łącznie 14 klas, uczęszcza przeszło 1000 dzieci, a więc

na jedną klasę przypada przeciętnie 72 dzieci.

Z tak liczną klasą żaden, choćby najbardziej wykwalifikowany nauczyciel, nie może sobie dać rady. Zaznaczyć przytem wypada, że w roku bieżącym po oddaniu do użytku dalszej części wykończonych domów 640 rodzinom

przybędzie do tych szkół około 500 nowych dzieci.

Nasuwa się więc pytanie, gdzie te dzieci zostaną rozmieszczone, aby na równi z innemi mogły korzystać z nauki?

Magistrat wiedział o tej ewentualności i był na to przygotowany, ale o projektowanej swego czasu budowie gmachu szkoły powszechnej nic się obecnie nie mówi.

Że magistrat nie ma narazie zamiaru budować przyrzeczonych i koniecznych urządzeń. świadczy o tem

około miljona sztuk cegieł,

pozostałych po wybudowaniu domów. Sprawa sprzedaży tych cegieł nasuwa również pewne wątpliwości co do celowej gospodarki magistrackiej. Gdy rozpoczynano budowę kolonji mieszkaniowej na Polesiu, zwożono cegłę z cegielni, mieszczącej się na Rokiciu, przyczem za zwózkę każdego tysiąca sztuk zapłacono 20 złotych, a wartość tysiąca sztuk cegieł wynosiła 60 złotych. Każde tysiąc cegieł, przywiezionych na Polesie, kosztowało więc magistrat 80 złotych. Obecnie zaś sprzedaje się te cegły

po 20 złotych za tysiąc,

tracąc na całym transporcie 60.000 złotych.

Ta sprawa jednak mniej obchodzi lokatorów Polesia, ważne są dla nich natomiast projekty magistratu co do wprowadzenia kardynalnych urządzeń na Polesiu, aby lokatorzy nie potrzebowali prać bielizny w mieszkaniu i obawiać się o los dzieci w wieku szkolnym.

Przystępując do budowy kolonji mieszkaniowej na Polesiu, magistrat przyrzekał, że zostanie tam wybudowana **pralnia i suszarnia bielizny, łaźnia, sala odczytowa i czytelnia, że urządzona zostanie poczta, stacja opieki nad matką, a ponad tem całem osiedlem miał się wznosić wielki gmach szkoły powszechnej.**

Dziś widać, że były to tylko piękne sny...

Mieszkańcy Polesia mogą zrezygnować z wielu udogodnień, ale mają prawo żądać, aby pozwolono im wyprać i wysuszyć bieliznę oraz umieścić swe dzieci w szkole.

Fałszywe monety

50-groszowe i 1-złotowe.

Ostatnio na rynkach i targach łódzkich pojawiły się liczne falsyfikaty monet 50 groszowych i 1-złotowych niklowych. Władze śledcze zwróciły na zjawisko to uwagę i wdrożyły obserwację, celem ujawnienia konkurentów mennicy. Równocześnie zaś przeprowadzono badania i ustalono warunki, które dają możność odróżnienia falsyfikatów od autentycznych monet.

Falsyfikaty podrobione są nadzwyczaj udatnie. Wykonane są ze stopu cyny, sodu i antymonu, co powoduje ich twardość i wydawanie podobnego odgłosu (dźwięku) oraz poniklowane, zewnętrznie niczem nie różnią się od autentycznych monet. Natomiast posiadają wady w rysunku godła państwowego (orła) w dolnej części oraz na odwrotnej stronie w napisie „Rzeczypospolita", pierwsze 6 liter w górnej części są mniej uwypuklone, niż w dolnej. (a)

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Występ Teatru „Ateneum" z Jaraczem na czele.

Dziś we wtorek na scenie Teatru Miejskiego ujrzymy raz jeden Stefana Jaracza w popisowej roli malarza Wallwyna — w komedji Galsworthy'ego p. t. „Gołębie serce". Prócz Jaracza, który sam kieruje stroną reżyserską widowiska, udział biorą najlepsze siły Teatru „Ateneum": Mysłakowska, Perzanowska, Chmielewski, Dziewoński, Daniłowicz, Poreda, Szletyński, Żeleński i inni. Teatr przyjeżdża specjalnemi wagonami z pełnym kompletem dekoracyj, w których sztuka szła w Warszawie. Początek o godzinie 9-ej wieczorem.

W czwartek Trupa Wileńska wystawia „Skąpca" w niezrównanej interpretacji A. Samberga.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś we wtorek ostatnie powtórzenie przebojowej rewji „Łódź w kwiatach", która po rekordowej ilości przedstawień schodzi z afisza.

W czwartek oczekuje melomanów łódzkich nowa niespodzianka, którą przygotowuje reżyser Konstanty Tatarkiewicz, a mianowicie: szlagerowa rewja p. t. „Perły Łodzi", która będzie kwintesencją prawdziwego humoru, werwy beztroski i kultury artystycznej. Obok czołowych sił łódzkich i gości warszawskich udział weźmie znakomity śpiewak Suchcicki. Widowisko to wspaniałością swoich kostjumów i pomysłowością inscenizacyj przyćmi wszystkie dotychczasowe rewje.

WYSTĘPY JULJUSZA OSTERWY W TEATRZE KAMERALNYM.

Znakomity mistrz Juljusz Osterwa ze słynnym zespołem „Reduta" do Łodzi, ażeby w Teatrze Kameralnym kreować popisową rolę w kapitalnej komedji Caillavet'a, Flers'a i Re'a „Ładna historja". Dane będą cztery przedstawienia a to: w piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek o godz. 9-ej wieczorem. Bilety w kasie zamawiań Teatrów Miejskich przy ul. Traugutta 1.

GIERASIEŃSKI SZALEJE W „RAKIECIE".

Król humoru polskiego, sławny komik warszawski, mistrz humoru i niefrasobliwości — słowem Romuald Gierasieński w dwuch arcykapitalnych skeczach pióra wybitnego satyryka Konrada Toma („Faun" i „Węgielek") co wieczór rozśmiesza do łez widownię rekrutującą się z najelegantszej łódzkiej publiczności. Talent Gierasińskiego skrzy się tysiącem iskier, upaja, fascynuje, bawi i wprowadza w zachwyt.

Powyższa rewja pełna beztroskiego humoru i różnych ekscentrycznych efektów z Gierasieńskim, Żelską, Bolciem Kamińskim, Sielańskim, Duranowską, Brzozówną, Garelikówną, Patkowskim Boruńskim, Urbańskim i Skorasińskim na czele grana będzie włącznie do środy ze względu na zmiany personalne w teatrze „Rakieta". Kto nie widział więc najweselszego przeglądu przebojów rewjowych p. t. „Parada Gwiazd" będzie miał sposobność zobaczyć jeszcze w ciągu 3-ch dni.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

WTOREK, dnia 7 lipca 1931 roku.

Godz. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin 12.10—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska 160. 13.15—16.00 Przerwa. 16.00—16.45 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 16.45—16.50 Komunikat dla żeglugi i rybaków, tr. z Warsz. 16.50—17.10 Odczyt z Krakowa p. t. „Wakacje w obozie", wygłosi p. Witold Mączka. 17.15—17.35 Płyty gramofonowe z Warszawy. 17,35—18.00 Odczyt ze Lwowa p. t. „O tajemniczych promieniach ultragamma" — wygł. inż. Łukasz Dorosz. 18.00—19.00 Koncert popularny. Wyk.: Ork. Adama Furańskiego Juljusz Hoffman (tenor) i L. Urstein (akomp.) (tr. z W-wy). 19.00—19.20 Rozmaitości. 19.20—19.40 Płyty gramofonowe z Warszawy. 19.40—20.00 Komunikat Izby Przem. Handlowej w Łodzi oraz komunikat meteorologiczny i odczytanie programu na dzień następny. 20.00—20.15 Prasowy dziennik radjowy, oraz komunikat sportowy z Warszawy. 20.15—22.00 Muzyka operowa i baletowa z Doliny Szwajcarskiej. Wyk.: Ork. Filh. Warsz. pod dyr. Br. Wolfstala i Janina Strzelecka (sopr.) (tr. z W-wy). 22.00—22.15 Feljeton p. t. „Poezja ulicości" — wygł. dr. Jerzy Szpakowski (tr. z Warszawy). 22.15—22.35 Dodatek do prasowego dziennika radjowego oraz komunikaty meteorologiczny, policyjny i sportowy z Warszawy. 22.30—24.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

ŚRODA, dnia 8 czerwca 1931 roku.

Godz. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12.10—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160 13.15—16.00 Przerwa. 16.00—16.30 Program dla dzieci. 1) Opowiadanie J. Krzewińskiego p. t. „Krzysie pierwszy raz na morzu". 2) Tr. z Wilna. Opowiadanie E. Minkiewiczówny p. t. „Przygoda Amelci". 16.30—16.45. Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red. Jan Piotrowski. 16.45—16.50 Komunikat dla żeglugi i rybaków — tr. z Warszawy. 16.50—17.10 Radjokronika — wygł. red. Jan Piotrowski (tr. z W-wy). 17.15—17.35 Płyty gramofonowe z Warszawy. 17.35—18.00 Odczyt z Warszawy. 18.00—19.00 Muzyka lekka w wyk. ork. Kazimierza Hilla (tr. z W-wy) 19.00—19.20 Rozmaitości. 19.20—19.40 Płyty gramofonowe z Warszawy. 19.40—20.00 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie progr. na dzień następny i kom. meteorologiczny z Warszawy. 20.00—20.15 Prasowy dziennik radjowy, oraz komunikat sport. z W-wy. 20.15—20.30 Pogadanka muzyczna p. t. „Radjo w życiu Ameryki" — wygł. dr. Alicja Simonówna (tr. z Warszawy). 20.30—22.00 Koncert kameralny. Wyk. Kwartet smyczkowy (I-sze skrzypce Józef Kamiński, II skrzypce — Mieczysław Tursz, altówka — Jan Gornowski, wiolonczela — Marjan Neuteich), Marja Trąpczyńska (śpiew) i L. Urstein (akomp.) (tr. z W-wy). W przerwie koncertu kwadrans literacki: Humoreska lotnicza Trzcińskiej - Kosterbiny p. t. „Zawodowy aresztant" (tr. z W-wy). 22.00—22.15 Feljeton p. t. „Dziennikarstwo, publicystyka, literatura" — wygłosi p. Viator (tr. z W-wy). 22.15—22.35 Dodatek do prasowego dziennika radjowego, oraz komunikaty policyjny i sportowy z Warszawy. 22.30—24.00 Muzyka lekka i taneczna z W-wy.

Zniewolili młodą kobietę.

Dwuch zwyrodnialców policja aresztowała.

W niedzielę ubiegłą, w godzinach popołudniowych, znaleziono w zbożu, na przedmieściu Pabjanic, młodą kobietę, leżącą bez przytomności, ze związanemi rękoma i nogami.

Przechodnie, którzy dokonali tego odkrycia, zaalarmowali napotkanego w pobliżu miejsca wypadku funkcjonarjusza policji, a ten skomunikowawszy się z komisarjatem, podążył na miejsce, w którem znaleziono bezprzytomną kobietę.

Po rozwiązaniu sznurów, któremi związana była nieznajoma, okazało się, iż jest to 23-letnia pabjaniczanka, panna Sabina L.

Po przywróceniu do przytomności nieszczęśliwa zeznała, iż kiedy około południa przechodziła przez pola, została zatrzymana przez dwuch młodych osobników, którzy błyskawicznie obezwładnili ją, wciągnęli w zboże i zakneblowali usta, uniemożliwiając wołanie o pomoc. Następnie, związawszy nieszczęśliwej dziewczynie ręce i nogi, kolejno dokonali na niej gwałtu, poczem zbiegli.

Dziewczyna, nie mogąc rozpętać krępujących ją sznurów, ani wołać pomocy, wobec zakneblowania jej ust, co jeszcze utrudniało jej oddychanie, popadła w omdlenie.

Ponieważ poszkodowana podała szczegółowy rysopis obydwu zwyrodnialców, obaj zostali jeszcze w ciągu dnia onegdajszego aresztowani. Okazało się, iż są to: Jan Filipowski i Władysław Zaręba, obaj zamieszkali przy ul. Jakóba w Pabjanicach.

Po wstępnem dochodzeniu które całkowicie potwierdziło winę obu aresztowanych, przekazani oni zostali do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

Strejk rzeźników zlikwidowany

Wszystkie sklepy będą dziś otwarte.

Trwający od kilku dni strajk rzeźników, którzy na znak protestu przeciwko opornemu stanowisku magistratu w sprawie zatwierdzenia odpowiedniego cennika na mięso wieprzowe i jego przetwory zamknęli swe sklepy, został z dniem wczorajszym zakończony. Dziś wszystkie sklepy rzeźniczo - wędliniarskie zostały otwarte i sprzedaż mięsa odbywa się normalnie.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych do urzędu wojewódzkiego ponownie udała się delegacja cechu rzeźniczo-wędliniarskiego ze starszym cechu p. Pawłowskim na czele i została przyjęta ze względu na nieobecność pana wojewody, przez naczelnika wydziału p. Łądewskiego.

Delegacji cechu oświadczono, że urząd wojewódzki w zasadzie podziela stanowisko rzeźników, jednakże, ze względu na trudne warunki ekonomiczne nie można obecnie przeprowadzać odpowiedniej do cen rynkowych zwyżki cennika na mięso wieprzowe i jego przetwory. Sprawa ta nie zostaje jednakże w ten sposób przesądzona i będzie ona w najbliższym czasie rozpatrzona.

W godzinach popołudniowych odbyło się w lokalu cechu przy ul. Kopernika nr. 46 ogólne zebranie członków cechu, na którem zdał sprawozdanie p. starszy cechu Pawłowski. Po sprawozdaniu wyłoniła się bardzo ożywiona dyskusja, w wyniku której zebrani postanowili:

Z dniem dzisiejszym sklepy rzeźniczo-wędliniarskie zostają otwarte. Cech wyznacza trzy komisję, które będą zakupywały na wszystkich trzech targowiskach trzodę chlewną, jednakże po cenach w ramach od 1.45 do 1.50 zł., za kilogram bitej wagi, by mięso wieprzowe i jego przetwory mogły być sprzedawane według cennika ustalonego w ubiegłym tygodniu przez magistrat. Gdyby nie można było nabyć trzody chlewnej po powyższych cenach, w takim razie komisje będą powstrzymywały się od zakupów i sklepy rzeźnicze nie będą sprzedawały mięsa wieprzowego.

W ten sposób trwający od zeszłego tygodnia stan został, przynajmniej narazie zlikwidowany.

Swiatowy turniej sportowy

w znanym Cyrku Sportowym.

W nadchodzący czwartek, dnia 9-go lipca rb. o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się otwarcie wielkiego międzynarodowego turnieju zapaśniczego o wysokie nagrody pieniężne w przybyłym do Łodzi, popularnym w naszem mieście, cyrku sportowym, który rozbił swe namioty na starym swoim miejscu przy placu Dąbrowskiego (ul. Narutowicza nr. 61).

Na ringu cyrku sportowego wystąpią najsławniejsi zapaśnicy, którzy zjeżdżają do Łodzi ze wszystkich stron świata.

Parada zawodników w uroczystym dniu otwarcia turnieju będzie imponująca:

5-cio krotny mistrz świata **Jaago**, wielkopolski olbrzym **Pinecki** — zdobywca w ubiegłym miesiącu mistrzowstwa państw słowiańskich, światowy rekordzista bułgar **Martynoff** — tegoroczny wice-mistrz świata, znany żydowski herkules z Frankfurtu **Zygmunt Pooshoff**, który po triumfalnych swoich sukcesach obecnie powrócił do Europy, klasyczny zapaśnik mistrz świata średniej wagi, słynny niemiecki zapaśnik **Steinke, groźny** francuz Saint Mars — b. kapitan Legji cudzoziemskiej w Maroko, szampion Mandżurji **Hadzi Wajnura**, mistrz Niemiec **Luppa** — zdobywca tytułu Szampiona Europy, b. marynarz floty czarnogórskiej **Sudakow**, instruktor policji łotewskiej **Krumin**, i wielu innych. Lokalne zaś zainteresowanie budzi udział także fenomenalnego zapaśnika b. amatora i studenta z Chorwacji **Uxy Stibora**, który już od roku jest obywatelem m. Łodzi, gdzie osiadł na stałe. A zatem Łódź również będzie miała swego reprezentanta.

Powyższy rekordowy skład zawodników wzbudził wielkie zainteresowanie w naszym mieście i niewątpliwie turniej ten będzie największą sensacją sezonu.

Wyścigi konne

rozpoczną się dnia 11 b. m.

Jak się dowiadujemy, ustalono ostatecznie termin wyścigów konnych w Łodzi i czas ich trwania.

Wyścigi rozpoczną się w sobotę, dnia 11 lipca r. b., a okres ich trwać będzie do dnia 9 sierpnia r. b.

Wyścigi odbywać się będą w soboty niedziele i środy.

Ogółem w okresie wspomnianym będzie czternaście dni wyścigowych. (p)

PORADNIK DLA CHORYCH I ZDROWYCH.

Panu F. w U. Częstokroć odczuwam podczas lub wkrótce po kąpieli i pływaniu przykre chłodne dreszcze. Często instynktownie wydaje mi się ten objaw niezdrowym i to tembardziej, że czasami po takim niewinnym dreszczyku zapadam na lekkie zaziębienie. W jaki sposób mogę najlepiej uchronić się przed ewentualnemi niepożądanemi skutkami ziębnięcia?

Odpowiedź: Radzimy każdorazowo natychmiast zażyć na wodzie 2—3 oryginalnych tabletek Aspiryny; oryginalne tabletki cechuje marka ochronna w postaci krzyżowego napisu „Boyer". Pozatem należy w miarę możności ubierać się odpowiednio do panującej w danej chwili ciepłoty.

WYCIECZKA DO ŁOWICZA.

W niedzielę, dnia 12 b. m oddział łódzki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego organizuje wycieczkę do Łowicza celem zwiedzenia zabytków historycznych oraz muzeum ludoznawczego w Złakowie Kościelnym. Koszt wycieczki dla członków 10 zł., dla niečzłonków 12 zł. Zapisy do piątku 10 b. m w sekretarjacie P.T.K., Al. Kościuszki Nr. 17, tel. 110-10 we wtorki i piątki od godz. 8 — 10 wiecz., w bibljotece „Wiedza", ul. Piotrkowska Nr 103 i w muzeum etnograficznem, ul. Piotrkowska Nr 91, tel. 182-74.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Potworna zbrodnia w Łodzi.

Jutro staje przed sądem sprawca podwójnego mordu przy ul. Wólczańskiej 95.

Kaczmarkowi grozi kara śmierci.

Dnia 22 maja r. b. w godzinach popołudniowych gruchnęła po Łodzi straszliwa wieść:

— Krwawe morderstwo w Łodzi!... W domu przy ul. Wólczańskiej 95 znaleziono zmasakrowane zwłoki dwóch osób!...

Od czasu potwornego mordu Łaniuchy, który pozbawił życia małżonków Tyszerów był to pierwszy krwawy napad w Łodzi, który wstrząsnął swą okropnością i zaintrygował niezwykłą tajemniczością. Niewyjaśniona zagadka?.. Mord rabunkowy?... Tragedja na tle erotycznem?... W pierwszej chwili wszystkie przypuszczenia wydawały się prawdziwe, ale następnego dnia „Republika" podała pierwsze sprawdzone wiadomości o potwornej zbrodni.

Szczegóły morderstwa przedstawiały się następująco:

W domu przy ulicy Wólczańskiej 95 w lewej oficynie na drugiem piętrze mieszkała wdowa, Emilja Podolska, urzędniczka Izby Skarbowej wraz ze swym 24-letnim synem, Edwardem, urzędnikiem wydziału gospodarczego magistratu m. Łodzi. Pozatem w domu była jeszcze służąca, 45-letnia Agnieszka Kaczmarkowa, która służyła już u państwa Podolskich od dziewięciu lat.

Pani Podolska wydawała obiady kilku stołownikom. Gdy krytycznego dnia około godziny 3-ej stołownicy przybyli na obiad,

zastali drzwi mieszkania zamknięte,

Pani Podolska wróciła do domu z pracy o godz. 4-ej i wtedy dopiero przy pomocy dozorcy wyważono drzwi.

W kuchni panował wielki nieład. Widać było, iż

służąca nie przyrządzała wcale obiadu.

W pokoju tuż przy drzwiach znaleziono **zmasakrowane zwłoki Edwarda Podolskiego,**

a w łóżku leżał trup służącej. Obydwie ofiary krwawego mordu miały zmiażdżone czaszki tępem narzędziem. Ustalono również, że zbrodniarz szperał w szufladzie, lecz nic wartościowego nie mógł znaleźć, gdyż państwo Podolscy byli ludźmi niezamożnymi.

Policja łódzka odniosła tym razem wielki triumf, albowiem w kilka godzin po morderstwie

sprawca mordu został aresztowany

i zeznawał już w Urzędzie Śledczym. Okazało się, że mordercą był szwagier zamordowanej służącej — Kazimierz Kaczmarek, elektromonter z zawodu, zamieszkały w Sulejowie pod Piotrkowem Kaczmarek przyznał się do winy.

Marzył o bogactwie, a nie mogąc pracą swą dorobić się majątku, postanowił dokonać napadu, by zdobyć gotówkę. Przypuszczał, że Podolscy są bogaci i kilkakrotnie nagabywał w tej sprawie Kaczmarkową, lecz służąca zbywała jego pytania milczeniem.

W dniu morderstwa Kaczmarek przybył do Podolskich w godzinach rannych z walizeczką, w której

przechowywał toporek.

Kaczmarkowa poczęstowała go śniadaniem, poczem udała się do pokoju, by pościelić łóżka. Zbrodniarz nieoczekiwanie odsłonił jej swe plany, a gdy służąca kazała mu natychmiast opuścić mieszkanie,

rzucił się na nią z toporkiem i zadał jej kilka ciosów w głowę.

Gdy przekonał się, że Kaczmarkowa już nie żyje, wpakował ją do łóżka i przykrył kołdrą.

W tym czasie wrócił z miasta Edward Podolski, który przebywał przeważnie w domu, gdyż korzystał z urlopu. Zbrodniarz nie spodziewał się tego spotkania i w pierwszej chwili zamierzał uciec, ale uprzytomniwszy sobie, że Podolski go zna i wyda policji, wciągnął drugą swą ofiarę do pokoju i

tam dokonał drugiej zbrodni.

Po zamordowaniu dwóch osób Kaczmarek przystąpił w pośpiechu do plądrowania mieszkania, lecz udało mu się zabrać tylko

męski garnitur, zegarek, lakierki i kilka drobiazgów.

Przed ucieczką zamknął jeszcze drzwi mieszkania i zabrał klucze. Wprost z miejsca zbrodni udał się autobusem do Sulejowa. Po wypiciu w knajpie pół butelki wódki udał się do domu i

położył się spać.

Gdy policja przybyła do jego mieszkania, spał jeszcze. Początkowo wyrażał zdziwienie, że posądzają go o dokonanie morderstwa w Łodzi, lecz przyciśnięty do muru,

przyznał się do wszystkiego.

Wszystkie dowody rzeczowe odnaleziono.

W dniu jutrzejszym Kaczmarek stanie przed sądem okręgowym, oskarżony o napad rabunkowy i zabójstwo Edwarda Podolskiego oraz Kaczmarkowej. Oprócz niego na ławie oskarżonych zasiądzie **Stefan Major, oskarżony o przyjęcie walizki, wiedząc, że pochodzi ona z rabunku.**

Obradom przewodniczyć będzie wiceprezes Sądu Okręgowego, sędzia Illinicz w asystencji sędziów pp. Kozłowskiego i Łozińskiego. Oskarża prokurator Stanisław Mandecki. Oskarżonego Kaczmarka broni adw. Lilkier, obrońca Łaniuchy, Majora zaś broni adw. Jasieński. Do sprawy zawezwano 14-tu świadków.

Kaczmarkowi grozi kara śmierci.

AS.

Z za kulis lombardów...

Niedostateczna kontrola państwa.—Bank bierze 11 proc., a lombard—24. Zerowanie na nędzy ludzkiej. — Nowa konkurencja dla handlu.

Lombard winien służyć potrzebom szerokich mas.

W okresie ogólnej nędzy i zubożenia, życia z dnia na dzień, redukcji płac i pracy, instytucją, odgrywającą coraz większą rolę, jest lombard — pisze p. R. Szarniawski w „A.B.C". Lombardy nasze jak uczy życie, mają jednak nad sobą

niedosttaeczną opiekę i kontrolę państwa.

Przedewszystkiem są oparte w większości na niezdrowych zasadach, mających na celu zdobycie największego zysku kosztem najbiedniejszych klijentów.

Jedną z głównych przyczyn spaczenia roli i zadania lombardu w kraju jest to, że

lombrad zakłada się u nas w celach spekulacyjnych,

bez dostatecznych podstaw finansowych. Z minimalnym kapitałem, bez rezerw i zabezpieczonych tyłów powstaje instytucja, która ma odgrywać rolę bankiera.

Dlatego taki bankier nie jest w stanie dostarczyć taniego i łatwo dostępnego kredytu tym, których życie zmusiło do korzystania z usług lombardu.

Zdawałoby się, że lombard, mający przywilej zabrania fantu za udzieloną pożyczkę,

może dać klijentowi tani i dogodny kredyt,

nie wyzyskując jego przykrego położenia. Ale, niestety, tak nie jest w życiu!

Bank, dyskontujący weksle, opiera się tylko na opinji o klijencie, względnie na nieuchwytnym dziś poziomie zaufania. Natomiast lombard wyklucza całkowicie zaufanie do osoby, a więc wszelkie ryzyko, wypożyczając klijentowi

zaledwie nędzny ułamek wartości przedmiotu, przyjętego na zastaw.

Mając tego rodzaju przywilej, a w dodatku zabezpieczoną egzekutywę — prawem sprzedaży fantu po upływie terminu na pokrycie udzielonej pożyczki i procentów — lombard powinien dawać tani kredyt.

A co się dzieje de facto Gdy prawo pozwala brać bankom najwyżej 11 proc. rocznie przy znacznie większem ryzyku

lombardom wolno pobierać około 24 proc rocznie —

pod pozorem różnych dodatków, opłaty za przechowanie, taksację itp. I to bez najmniejszego ryzyka.

★

Zło leży również w tem, iż lombard, przyjmując fant,

ocenia go odrazu na 10 proc., a najwyżej na 15 proc. wartości.

I oto tutaj kryje się wielkie niebezpieczeństwo dla klijenta, który w razie zagubienia lub spalenia fantu —

prawie nic nie dostaje,

gdyż lombard odpowiada tylko do wysokości szacunku. Poza tem, gdy klijent nie wykupi fantu w terminie, fant

zostaje „sprzedany z młotka".

Lombard nie martwi się tem, czy klijent coś dostanie po sprzedaży fantu. Aby tylko starczyło na pokrycie należności lombardu. Na licytacji w lombardach uzyskuje się dzisiaj śmiesznie niskie ceny, przeważnie w wysokości długu lombardowego.

Już o to postarają się świetnie zorganizowane szajki kombinatorów i lichwiarzy tych szakalów licytacyjnych żerujących na nędzy ludzkiej.

Zagranicą lombardy, rozporządzające dużemi kapitałami, nie potrzebują korzystać z lichwy. Dzięki temu dają pożyczki na bardzo dogodnych warunkach — przy stosunkowo wysokiej ocenie fantów. Wobec klijentów stosują daleko idącą lojalność, broniąc ich interesów.

Oto wypadek, opowiedziany nam przez jednego z przemysłowców, który niedawno powrócił z Londynu.

Ktoś zastawił w jednym z lombardów londyńskich biżuterję wartości 18.000 dolarów za 9.000 dol. Po roku — wskutek spadku ceny brylantów —

wartość fantu zmalała do 12.000 dol.

Brylanty wystawiono na licytację. Reflektanci dawali tylko 9000. Wobec tego lombard wycofał brylanty z licytacji, zawiadamiając klijenta, że

poczeka jeszcze rok, bo może ceny w tym czasie się poprawią.

Autentyczne!

★

W ostatnich czasach lombardy nasze pozyskały nową klijentelę. Oto coraz częściej pukają do kas lombardów — kupcy. Gdy naprz. kupiec bławatny nie ma na wykupienie wekselka.

niesie do lombardu parę sztuk towaru,

chcąc w ten sposób ratować się od bankructwa. Jednem słowem lombardy zaczynają grać rolę instytucji kredytu warantowego, gdyż

kupcy coraz częściej zastawiają towary.

W razie niewykupienia zastawionego towaru w porę, sprzedaje się go z młotka. W ten sposób prawy właściciel towaru otrzymuje małą dopłatę, albo — nic, a towar przechodzi w ręce kombinatorów nowego pokroju.

Oto ostatnio kwitnie nowy proceder, który polega na skupywaniu za bezcen towarów, sprzedawanych z licytacji po lombardach. Kupując wielkie ilości towarów, pośrednicy rzucają je na rynek po śmiesznie niskich cenach. Nie ulega kwestji, że wychodzi to bokiem normalnemu handlowi.

Po Warszawie wędrują całe plejady pośredników, proponując

kupno materjałów jedwabnych, wełnianych i bawełnianych, skórek futrzanych, bielizny, platerów i t.d.

kupionych w lombardzie. Ceny są tak niskie, że amatorów nie brak. W wyniku sklepy stoją pustkami... i

padają jeden za drugim.

Lombard nie jest instytucją kredytu warantowego, więc takie operacje towarowe powinny być ukrócone. **Powinien on służyć przedewszystkiem potrzebom szerokich mas w zakresie dostępnego kredytu pod zastaw przedmiotów codziennego użytku.**

Gdyby lombardy miały dosyć gotówki, mogłyby prowadzić operacje pod zastaw towarów. Ale w dzisiejszych warunkach odbija się to ujemnie na interesach mas potrzebujących. Zdarza się naprzykład że **lombardy, przyjmując biżuterję lub złoto, dają śmiesznie małą cząstkę wartości, gdyż rezerwują sobie pieniądze na zastaw towarów.**

Widzimy więc, że lombardy zasobne, dobrze zorganizowe i prowadzone solidnie i lojalnie wobec dłużników mogą odegrać poważniejszą rolę w ciężkich czasach. Całkiem inaczej jest, gdy przy małym kapitale — apetyty są wilcze. No i szwankuje organizacja.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Jankielewicza (Stary Rynek 9), J. Stöckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Łódź
7 lipca 1931

KURJER HANDLOWY

Łódź,
7 lipca 1931

Przemysł włókienniczy w Jugosławji.

Polskie fabryki w Jugosławji.—Rynek zbytu dla towarów łódzkich.

Przemysł włókienniczy jest jedną z najważniejszych i najniezbędniejszych gałęzi produkcji w każdym kraju. Należy on do tej kategorji wytwórczości, która jest niezbędna dla wszystkich warstw społecznych albowiem zaspakaja potrzeby najszerszych mas.

Lwią część jugosłowiańskiego przemysłu włokienniczego stanowi ciągle jeszcze t. zw. „produkcja domowa", gdyż chłop jugosłowiański sam wyrabia rozmaite towary dla swoich potrzeb, szczególnie w miejscowościach górskich, gdzie wielka ilość owiec dostarcza niezbędnego surowca w postaci doskonałej wełny.

Produkcja wyrobów włókienniczych na szerszą skalę rozpoczęła się dopiero po wojnie. Silna ochrona celna sprzyjała rozwojowi tego przemysłu. Korzystając z tej ochrony przeniosły się też do Jugosławji niektóre fabryki zagraniczne, szczególnie z **Czechosłowacji, Polski i Austrji.** O rozwoju jugosłowiańskiego włókiennictwa świadczy dobitnie statystyka, uwidaczniająca, że import surowców stale wzrasta, podczas gdy import towarów gotowych zmniejsza się.

Wraz ze wzrostem importu surowców zaznacza się również wzrost wwozu do kraju półfabrykatów (przędzy), co świadczy o tem, że tkalnie jugosłowiańskie cieszą się wielkiem uznaniem i przerabiają na swych warsztatach nie tylko przędzę krajową, lecz również i zagraniczną.

Jakkolwiek większa część przemysłu spoczywa w obcych rękach, mimo to racjonalna polityka ochronna, stosowana na korzyść rynku wewnętrznego, wywiera zbawienne skutki w dziedzinie stosunków gospodarczych i bilansu handlowego Jugosławji.

Jeśli się weźmie pod uwagę, że mimo rozwiniętej produkcji krajowej, **trzecia część importowanych do Jugosławji towarów przypada na wyroby włókiennicze,** wówczas stanie się zrozumiałem, jak wielkie korzyści przynosi przemysł włókienniczy gospodarce jugosłowiańskiej.

Ilość importowanych wyrobów włókienniczych maleje ciągle w stosunku do ogólnego importu towarów. Podczas gdy w roku 1920-ym wyroby włókiennicze stanowiły **50% ilości ogólnej sprowadzanych z zagranicy towarów,** w roku 1930-ym przywóz ten zmniejszył się do **30 proc.,** co świadczy o tem, że produkcja krajowa stopniowo coraz więcej zaspakaja tamtejsze potrzeby w dziedzinie włókiennictwa.

Rozwój przemysłu włókienniczego przynosi wielkie korzyści nietylko skarbowi państwa, lecz oddaje również pewne usługi sprawom obrony państwa, zaopatrując armję w mundury krajowego wyrobu.

Najintensywniej przemysł włókienniczy rozwija się w Chorwacji, Serbji i Slowenji.

Wojna zniszczyła przemysł włókienniczy w Serbji, lecz obecnie powraca on stopniowo do dawnego stanu. Jeśli chodzi o przemysł wełniany, to Serbja zajmuje pierwsze miejsce z pośród wszystkich prowincyj. Największe tkalnie znajdują się w Belgradzie, Paracinie, Leskovac, Nis i nieco mniejsze w Vranje oraz w Svilajnac.

W Slowenji fabryki najmniej ucierpiały podczas wojny. Po wojnie zbudowano jeszcze kilka większych fabryk, tak iż obecnie Slowenja posiada 3200 warsztatów tkackich i 56.000 krosien, dwie przędzalnie i 5 tkalń. **Produkcja roczna wynosi około 3.000.000 klg. przędzy i 15 miljonów metrów tkanin.**

Pozatem istnieją również wykończalnie i farbiarnie. W przemyśle bawełnianym zajmuje Slowenja pierwsze miejsce w kraju. Główne przedsiębiorstwa znajdują się w Kocevlje, Kranj i Celje, przędzalnie zaś w Kranj, Maribor, Kocevlje oraz mniejsze w Lubljanie i Bledzie (koronki firanki).

W Chorwacji zaś istnieje sześć większych tkalń i dwie przędzalnie.

***

Zwrócić należy uwagę na fakt, że import towarów włókienniczych **stanowi jednak 30 proc. ogólnego wwozu i że głównym dostawcą zagranicznym są — Włochy.** Nie ulega kwestji, że polskie wyroby włókiennicze znalazłyby w Jugosławji **doskonały rynek zbytu. Łódzka** izba przemysłowo-handlowa winna się tą sprawą zainteresować. (—)

Kartel przędzalń zgrzebnych

ureguluje produkcję oraz rynek pracy.

W związku z przejawiającemi się ostatnio bardzo silnie tendencjami kartelizacyjnemi w przędzalnictwie zgrzebnem, bającemi na celu regulowanie produkcji, zwróciliśmy się do rozpoczynającego swą owocną działalność związku przędzalń zgrzebnych województwa łódzkiego, celem uzyskania informacji o programie działalności tej organizacji.

Możliwości organizacyjne w przędzalnictwie zgrzebnym są bardzo poważne, a kartelizacja tego działu przemysłu jest jednym z naczelnych i radykalnych środków uzdrowienia obecnej sytuacji, wywołanej chaotyczną konkurencją. Możliwości te są zupełnie realne, bo właścicieli przędzalń, łącznie z fabrykantami mamy 107. Nie będzie więc trudno zorganizować taką ilość przedsiębiorstw, których interesy nie wykazują tylu sprzeczności, jak to miało miejsce w czasie rokowań o utworzenie kartelu przędzalń bawełnianych.

Celem utworzonej obecnie organizacji jest unormowanie produkcji, gdyż wskutek konkurencji przędzalnie dotychczas przynosiły deficyt. Poczynania organizacyjne spotkać się mogą z niechęcią tych tylko przędzalników, którzy z dwoma zmianami robotników pracują na trzy zmiany, nie opłacając żadnych świadczeń i t. p.

Wyeliminowanie nieuczciwych jednostek przyczynisię do zatrudnienia wszystkich przędzalń, które będą mogły pracować cały rok równomiernie bez żadnych wstrząsów, a jednocześnie będzie można ustalić cyfrę robotników, którzy stale będą mogli być zatrudnieni, co z punktu widzenia sytuacji na rynku pracy ma pierwszorzędne znaczenie. Wreszcie powstanie kartelu przyczyni się do likwidacji drobnej konkurencji przędzalń nie posiadających maszyn, które przędą zarobkowo na obcych maszynach, nie płacą świadczeń ani podatków.

Przędzalnie zgrzebne wytwarzają dwa rodzaje przędzy: zgrzebną i wigonjową i to od numerów najniższych do najwyższych. Że te przędzalnie mają prawo istnienia dowodzi fakt, że nawet w okresie depresji większość przędzalń jest czynna na 2 zmiany podczas gdy przędzalnie bawełniane i kamgarnowe pracują na jedną zmianę, nie znajdując całkowitego zbytu dla swej produkcji.

Wyroby, do których produkcji używa się przędzy wigonjowej i zgrzebnej nie mogą być zastąpione, szczególnie przy niskich numerach przez żadne gatunki przędzy. Cena surowca przy wyrobach wigonjowych jest znacznie niższa, niż bawełnianych, przy przędzy zgrzebnej ceny surowca są zależne od gatunków przędzy, gdzie niektóre wyroby przędzy zgrzebnej („Sportex", „Fintex") są droższe, aniżeli wyroby kamgarnowe. (j)

Upadłości i nadzory.

W maju r. ub. ogłoszono upadłość firmie **„Spółka Akcyjna Wyrobów Wełnianych Ch. J. Wiślicki" w Łodzi przy** ul. Gdańskiej nr. 138. Kuratorem mianowany został adw. Herszlik, syndykiem zaś adwokat Finkstein.

Na wyrok, ogłaszający upadłość, firma założyła opozycję, w wyniku której sąd zbadał cały szereg świadków, następnie zlecił biegłemu zestawienie szczegółowego bilansu handlowego z ksiąg upadłej firmy.

Gdy mianowany przez sąd biegły zwrócił się do syndyka, by ten przedstawił mu księgi, oraz notatki i dokumenty kasowe, okazało się, że księgi były nieuzupełnione, natomiast żadnych notatek ani dokumentów syndyk przedstawić nie mógł, gdyż nie było. Syndyk sporządził na mocy otrzymanych ksiąg odpowiedni bilans oraz przedstawił sądowi stan upadłości, którego sąd postanowił sprawę przesłać do prokuratora sądu okręgowego w Łodzi.

★

Firma **„Tenenbaum i Malewańczyk",** wyrób i sprzedaż wełnianych chustek w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 58 w listopadzie r. ub. zwróciła się do sądu o udzielenie jej odroczenia wypłat.

Przed zapadnięciem decyzji co do odroczenia wypłat firma, widząc nieprzychylną opinję Izby Przemysłowo-Handlowej oraz biegłego, prosiła sąd o zawieszenie postępowania, co też sąd postanowił.

Obecnie firma prosiła o umorzenie postępowania, wobec czego sąd na ostatniem posiedzeniu postępowanie w sprawie umorzył.

Handel polsko-austrjacki

w cyfrach.

Według statystyki austrjackiej, handel polsko-austrjacki w pierwszym kwartale r. b. wykazuje saldo aktywne dla Polski w kwocie 34.215 tys. szyl., wobec 29.692 tys. w odpowiednim okresie r. ub.

Cyfry zawarte w statystyce polskiej wykazują, że przywóz z Austrji do Polski wyniósł w pierwszym kwartale r. b. 22.055 tys. zł., gdy w odpowiednim okresie 1930 r. — 34.594 tys., a wywóz do Austrji 48.063 tys. (52.458 tys. zł.). Saldo dodatnie dla Polski wyrażało się przeto cyfrą 26.008 tys. zł., a w pierwszym kwartale 1930 r. 17.864 tys. zł.

Największą pozycję w eksporcie polskim do Austrji w I kwartale r. b. zajęły paliwo, asfalt, ropa i pochodne (15.438 tys. zł.), następnie zwierzęta (14.539.000 zł.), produkty spożywcze (11.536.000 zł.) materjały i wyroby włókniste (3.021.000 zł.) i metale (1..320.000 zł.).

Sowiety kupują

węgiel polski

Katowice, 6 lipca.

Przedstawicielstwo handlowe sowieckie w Warszawie dokonało zamówień na 80.000 tonn węgla w kopalniach górnośląskich. Węgiel ten dostarczony będzie w ciągu najbliższych 4 miesięcy. Transport będzie szedł przez Gdynię i Gdańsk do Morza Białego. Pozatem przedstawicielstwo sowieckie zamówiło również 750 tonn ołowiu i 1000 tonn cynku.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na rynku walutowym w Łodzi w godzinach przedpołudniowych obracano dolarem po kursie 9.00 w płaceniu i 9.04 w żądaniu. Wiadomość o obniżeniu oficjalnego kursu spowodowało większą podaż dolarów, przekraczającą znacznie zapotrzebowanie. Osłabiona tendencja spowodowała w ciągu dnia spadek kursu dolara do 8.97—8.98 w płaceniu i 9.00 w żądaniu.

Z powodu braku popytu na materjał dolarowy obroty minimalne. Inne waluty i dewizy bez zmian. Papiery procentowe wykazywały mocniejszą tendencję. c.

Statystyka upadłości.

W miesiącu czerwcu r. b. wpłynęły do sądu handlowego 2 podania o odro czenie wypłat, udzielił sąd odroczenia wypłat również 2 firmom. W jednym zaś wypadku odmówił udzielenia nadzo ru.

Podań o ogłoszenie upadłości wpły nęło do sądu 8, ogłosił zaś upadłość sąd w 5 wypadkach. W trzech natomiast wypadkach, ze względu na niewykona nie pewnych czynności kancelaryjnych zwrócił podania bez rozpoznania.

Powyższy stan w stosunku do mie siąca maja w sprawach odroczeń wy płat w niczem się nie zmienił, upadłośc zaś się zmniejszyły, gdyż w miesiąc maju wpłynęło podań 13, ogłosił zaś sąd upadłości 12.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy wa lutowo-dewizowej panowała dla walu zagranicznych tendencja bardzo słaba na dewizy zaś bez zmian, Zapotrzebow nie na dolary gotówkowe było bardz minimalne, a to w związku ze spadkiem kursu tych banknotów. Zapotrzebowan dnia dzisiejszego pokrył częściowo Bank Polski, częściowo zaś banki prywatn między sobą. Dolar got. notowano of cjalnie po 9.01, wypłatę telegraficzną n New York — 8.926. Kursy dewiz noto wano: New York 8.922, Londyn 43.4 Paryż 34.94½, Praga 26.44, Zuryc 172.96, Wiedeń 125.45, Medjolan 46.7 Kopenhaga 239.04, Bruksela 124.45, W o brotach międzybankowych dewizami n Berlin dokonywano tranzakcyj p 211.87, W obrotach pozagiełdowyc kurs dolara got. obniżył się do 8.9 przy dużem zaofiarowaniu. Wraz z spadkiem kursu dolara got. nastąpił zniżka kursu rubla złotego do 4.87, Ru bel srebrny w obrotach prywatnyc 1.50, bilon 0.74, czerwoniec 3.19, z grubsze sztuki żądano po 3.30.

AKCJE: Na rynku akcyjnym pano wała w dniu wczorajszym tendencj mocniejsza szczególnie dla akcyj meta lurgicznych, z pośród których najmoc niejszą tendencję wykazały Lilpop przy dużem zapotrzebowaniu. Najwięk szych obrotów dokonano Bankiem Pol skim. Pozatem wobec braku materjał obroty niewielkie. Notowano: Bank Po ski 117.50, Lilpopy 17.25, Starachowic 9.90—9.00.

PAPIERY PROCENTOWE: Obni żenie się kursu dolara wpłynęło na o żywienie obrotów i poprawę kursów na giełdzie papierów procentowych. W grupie państwowych papierów: 3% bu dowlana 38.50, 4% inwest. zw. 85.50— 85, 5% konwersyjna 45.25, 10% kolejo wa 104, 7% i 8% obligacje oraz list B. G. K. i Banku Rolnego bez zmian W grupie prywatnych papierów lok cyjnych zarysowała się mocniejsza te dencja dla listów prowincjonalnych o raz m. Warszawy. Notowano 8% Przem. Polsk. 80, 7% ziemskie dola 72.50, 4½% ziemskie 50.50—50.25— 50.50, 4½% l. z. m. Warszawy 50, 5% l. z. m. Warszawy 55—55.50, 8% l. z m. Warszawy 71.25—70.75—75.25, 10% l. z. m. Siedlec 73.75, 6% oblig. m. Wa szawy z 1926 r. VI em. 48.50, VIII i I em. 46.50. W obrotach prywatnych z drobne odcinki 5% l. z. m. Warszaw chciano płacić 68. Pozatem dokonan większych tranzakcyj dolarówką p 49.75—49.25.

Kto nie płaci.

Upadłości i nadzory w całej Polsce.

Po kilku dniach przerwy mamy znów do zanotowania nowe niewypłacalności w stolicy i w całej Polsce.

W Warszawie ogłoszono upadłość Nr. 48), kuratorem mianowany adw. Eugenjusz Kaligowski (Okólnik 11-a). Zebranie wierzycieli co do wyboru syndyka odbyło się 1 lipca. Również ogłoszono upadłość f. „B. Borowik, A. Bregman i Syn" oraz osobiście spólnikom firmy. W sprawie upadłości Towarzystwa Handlowo-Przemysłowego Tartak i Posadzkarnia — Tarpos sp. z o. o. wyznaczono dodatkowy i ostateczny termin zgłoszenia wierzytelności do 18 października, a samo sprawdzenie przed syndykiem adw. Tadeuszem Łabanowskim (Żórawia 16) nastąpić ma w Sądzie Okręg. w dniach 9 i 16 października.

Następujące dwie firmy złożyły podania o udzielenie odroczenia wypłat, któ rę będą wyznaczone 24 lipca: Zakłady Graficzne Z. Rundo i J. Sawiczewska i „Restauracja Wróbel" sp. zo. o. (Mazowiecka 14).

W sprawie firmy „Drukarnia Rolnicza" Sp. z o. o. która niedawno uzyskała odroczenie wypłat, zarządzono otwarcie postępowania układowego, wobec czego wezwani zostali wierzyciele do zgłaszania swych pretensji do nadzorcy adw. Stanisława Kawczaka (Nowogrodzka 46).

We Włocławku firma „Włocławskie Młotownie Parowe J. Szwarc Spadkobiercy" (Kapitulna 4) uzyskały odroczenie wypłat do 17 września (3 maja 23) przedłużono po raz drugi i ostatni termin odroczenia wypłat do 12 sierpnia.

W Płocku firmie „Zakłady Ceramiczne Jakób Rudowski Sierpc" przedłużono odroczenie wypłat do 25 sierpnia, zaś firmie „Dom Bankowy A. Rogozik i S-ka, która ubiegała się o udzielenie od roczenia wypłat, odmówiono udzielenia nadzoru.

W Lublinie w sprawie firmy „Fabryka garbarska Sz. Bursztyn", która jak wiemy uzyskała nadzór sądowy, a następnie zarządzono postępowanie układowe, wyznaczono ostateczny termin zebrania wierzycieli w kwestji zawarcia układu na 15 lipca.

W Będzinie firma „Jakób M. Gutman., (Plac 3 maja 7) złożyła podanie o odroczenie wypłat, które będzie rozpatrywane przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu w dniu 15 lipca r. b.

W Kielcach firma „Chaim Zelman vel Salomon i Mindla vel Marja Rychter „Zjednoczone Zakłady Wapienne Tokarnia - Zamczysko" obecnie „Marja i Salomon Rychter" uzyskała odroczenie wypłat do do 23 września. Nadzorca adw. Gabrjel Hasenbaum.

W Bydgoszczy ogłoszono upadłość f. „Bielizna" Sp. z o. o. (Plac Teatralny 3) zarządca adw. D. Trzciński (Stary Rynek). Zebranie w kwestji wyboru syndyka 9 lipca, sprawozdanie wierzytelności 13 sierpnia. Również ogłoszono upadłość f. „Fabryka Konserw Mięsnych Tow. Akc. na skutek żądania angielskiej firmy - wierzycielki. Zarządca adw. Edward Rubenau (Dworcowa 3) I zebranie 16 lipca, sprawdzanie pretensji 13 sierpnia oraz firmie „Towarzystwo eksploatacji i hadlu żelaza „Tkacz" Sp. z o. o. (Jagielońska 46-47), zarządca adw. Wincenty Trzciński (Stary Rynek). Umorzono upadłość firmy „Jan Zborowski Fabryka mebli i urządzeń biurowych (Dworcowa 77) wobec braku kosztów na wydatki masy.

W Poznaniu ogłoszono upadłość f. „Rotor" Przemysł Samochodowy Sp. z o. o. (Dąbrowskiego 78), zarządca Andrzej Thiel (Mielżyńskiego 1) I-sze zebranie w kwestji wyboru syndyka 9 lipca, sprawozdanie wierzytelności 9 września.

Również ogłoszono upadłość f. „Fabryka Rowerów i maszyn „Inwentja" Sp. Akc. (Foscha 88) Zarządca Feliks Gawroński (Patrz Jachowskiego 21), I-sze zebranie odbyło się 4 lipca, sprawdzanie nastąpi 10 września. Firma „Polska Fabryka Wyrobów Papierowych - Trop" (Grobla 14) wniosła podanie o odroczenit wypłat, które było rozpoznane 24 czerwca. Udzielono odroczenia wypłat firmie „Hurt Polski — Józef Skibiński Wrocławska 9) do dnia 13 września. Nadzorca Stefan Krynicki (Skarbowa 21). Uchylono postępowanie zapobiegawcze kupca Wacława Mrozikiewicza (Stary Rynek 80-82, wobec zrzeczenia się przez niego .

W Grudziądzu ogłoszono upadłość majątku po zmarłym Stanisławie Bocheńskim. Zarządca adw. Dr. Stein, I-sze zebranie odbyło się już, sprawdzanie odbędzie się 12 sierpnia.

We Lwowie ogłoszono upadłość Hermanowi Brett-Schneiderowi (Skarbowska 1), a otwarto postępowanie ugodowe w sprawie Izaaka Friedmana, Drukarnia ul. Sykstuska 4, termin zawarcia ugdoy 22 lipca.

W Toruniu uchylono upadłość firmy „Zgoda" Spółdzielnia Spożywców. Ogłoszono upadłość f. „Edmund Grzeźkowski".

Swiadectwa pochodzenia

wydawane będą przez urzędy celne.

Traktaty handlowe zawarte z niektóremi państwami przewidują, że świadectwa pochodzenia na towary mogą być wydawane bądź przez izby przemysłowo-handlowe, bądź przez władze wojewódzkie, bądź też przez urzędy celne.

Świadectwa pochodzenia wystawiane przez urzędy celne w obrocie towarowym z niektóremi państwami traktatowemi *są wolne od wizy konsularnej.*

Okólnikiem z dnia 2-go czerwca r. b. L.D. IV953 (3) 31 ministerstwo skarbu upoważniło urzędy celne do wystawiania świadectw pochodzenia na towary wytwarzane na polskim obszarze celnym, a eksportowane do tych krajów, w stosunku do których zapewniona jest wolność świadectwa pochodzenia od wizy konsularnej. Przy wystawianiu świadectw pochodzenia winien być zachowany następujący tryb postępowania:

1) świadectwo pochodzenia może wystawić albo urząd celny, dokonywujący odprawy celnej wywozowej, albo też urząd, z którego okręgu towar się wywozi;

2) celem uzyskania świadectwa pochodzenia strona winna przedstawić urzędowi celnemu projekt świadectw w 2-ch egzemplarzach, przygotowany według wzorów i wymagań kraju, do którego się wywozi. Niezależnie od tego przedstawić należy fakturę, stwierdzająca dokonanie tranzakcji eksportowej albo zaświadczenie eksportowe, jeżeli towar korzysta ze zwrotu cła lub zwolnienie od cła wywozowego;

3) dane wymienione w świadectwie urząd celny sprawdza według otrzymanych od strony dokumentów;

4) gdyby krajowe pochodzenie towaru wzbudzało wątpliwości, urząd celny, nie wstrzymując ewentualnej odprawy wywozowej, obowiązany jest niezwłocznie zasięgnąć opinji Izby przemysłowo-handlowej;

5) świadectwa pochodzenia wolne są od opłaty stemplowej. (ag)

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 4 lipca. Bawełna amerykańska — zamknięcie: Loco 5.65, lipiec 4.45, sierpień 5.48, wrzesień 5.50, październik 5.53, listopad 5.56, grudzień 5.59, styczeń 5.62 luty 5.66, marzec 5.51, kwiecień 5.75, maj 5.79, czerwiec 5.82.

Liverpool, 4 lipca Bawełna egipska — zamknięcie: lipiec 8.41, wrzesień 8.57, październik 8.57, listopad 8.62, marzec 8.91, maj 9.03, Loco 8.65.

W Stanach Zjednoczonych święto narodowe

Doktór

Klinger

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

„Czystość"

Piotrkowska 44. telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

MACA MASZYNOWA

CODZIENNIE ŚWIEŻA
Mąka macowa. Zacierki jajeczne
SUCHARKI na wzór karlsbadzkich i wyroby cukiernicze
poleca znana **CUKIERNIA N. WEINBERGA**
PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82
Wydaje śniadania i kolacje mleczne, oraz obiady jarskie.

ZDROWIE TO SKARB.

Primeros PREZERWATYWY
antyseptycznie spreparowane **to gwarancja zdrowia**
Wystrzegać się naśladownictw.

DR. MED.

N. ROZEN

STOMATOLOG
choroby zębów, szczęk, dziąseł, podniebienia, języka itd. regulacja zębów, Roentgenodjagnostyka.
Andrzeja 7. Tel. 216-57
Godz. przyj. od 3—7.

Rutynowana

BIURALISTKA,

samodzielna korespondentka, biegła stenotypistka w języku polskim i niemieckim
poszukuje na miesiąc sierpień zastępstwa.
Oferty sub. „Sierpień" do adm. Republiki.

Poszukiwani

SNOWACZE oraz tkacze na wyroby jedwabne. Śródmiejska Nr. 22. Przemysł Jedwabny.

Do akt Nr. 4/465/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rew. pow. łódzk., MARJAN LIPPERT, zam. w Łodzi, Al. Kościuszki 93, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 sierpnia 1931 roku **od godz. 10 rano w Konstantynowie,** ul. Łaska 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firm. „Grossbart i Heyman, Spadkob. i składających się z 6 draparek, 6 foluszy i wirówki oszacowanych na sumę Zł. 13.500, które na mocy art. 1070 U. P. C. mogą być sprzedane niżej oszacowania.
Łódź, dnia 30 czerwca 1931 r.
Komornik: M. LIPPERT.

Dr.
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne.
Nawrot 7
telef. 128-07
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Dr. med.
Heller
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89.
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 pp.

„OLLA" PREZERWATYWY

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!
Nie dajcie się na nic innego rzekomo równie dobrego, namówić
„OLLA"
to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.
Także antyseptycznie spreparowana

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Ciechanowski i Szur" adw. Natan Grynberg, zawiadamia, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym decyzją z dnia 3-go lipca 1931 roku wyznaczył nowy miesięczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 6 sierpnia 1931 roku o godzinie 12-ej w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr 5, pokój Nr. 15.

Wierzyciele, którzy w zakreślonych terminach nie zaręczą za rzetelność i prawdziwość wierzytelności, ulegną skutkom wskazanym w art. 513 Kodeksu Handlowego

Syndyk tymczasowy:
NATAN GRYNBERG, adwokat
w Łodzi, ul. Zachodnia 70, tel 161-09.

DO OGÓŁU NAUCZYCIELSTWA!
Przypominamy, że w Gimnazjum Męskiem Realnem Tow. Szerz. Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi (Pomorska 46)

trwa nadal bojkot wszystkich posad

(nie wyłączając posady dyrektora)
Zarząd Główny Związku Zawodowego Nauczycieli Średnich Szkół Żydowskich w Polsce.

Fachowiec ogłoszeniowy

poszukiwany
jako kierownik, nowotworzącego się oddziału, poważnego warszawskiego biura ogłoszeń w Łodzi. Wyczerpujące oferty z referencjami składać prosimy do Administracji „II. Republiki" sub. „Slogan"

SZKOŁA KOSMETYCZNA, Anna Rydel, Łódź, Śródmiejska 16, m. 7 (dawniej Cegielniana 19), tel. 169-92. Zatwierdzona przez Władze Państwowe, dająca prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego.—Wykłady prowadzone przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8.

PRYWATNE

POGOTOWIE LEKARSKIE

Zielona 6. TELEFON: **12-333**

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

Pensjonat „TEODORY"

WILLA p. SZWAJCERA, stacja Łask. miejscowość klimatyczna Teodory. Najpiękniejsza okolica, suche lasy, urocza plaża i woda, tryskające źródło, słoneczne pokoje, wyborowa kuchnia. — Na miejscu kąpiel rzeczno-źródlana. Informacje u Chmielnickich, Piotrkowska Nr. 64, tel. 180-71.

Do akt Nr. 192/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 lipca 1931 roku **od godz. 10 rano w Łodzi,** przy ulicy Szkolnej 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Rajzbauma i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 430.—
Łódź, dnia 3 lipca 1931 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1416/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 lipca 1931 roku **od godz. 10 rano w Łodzi** przy ulicy Ogrodowej 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Rochwergera i składających się z maszyn fabrycznych oszacowanych na sumę Zł. 1200
Łódź, dnia 3 lipca 1931 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Rutynowany

korespondent

angielsko-niemiecki POSZUKUJE ZAJĘCIA w godz. wieczorowych. Zgłoszenia pod „experienced" do admin. nin. pisma.

Dr. med.

M. ROZENTAL

akuszer ginekolog
11-go Listopada 19 (Konstantynowska) Tel. 223-34. przyjmuje od 4—7 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy **„POMOC"** **Aleksandrowska 1.**

Dr. med.
Łagunowski
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
Tel. 181-83
Specjalista **chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.**
Leczenie światłem: **promieniami Roentgena i lampą kwarcową.**
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych
i moczopłciowych
elektroterapja,
diatermia
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11, od 5—9, w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.
SOMMER
ul. 6-go Sierpnia 1
telefon 220-26.
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece.
Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w.
W niedziele i święta od 10—12.
Oddzielna poczekalnia dla pań, lampa kwarcowa

Dr. med.
Różaner
Dzielna № 9,
tel 128-98
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych
i moczopłciowych
Przyjm. od 8-10 i 5-8
Elektroterapja.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Do wynajęcia pokój

umeblowany z telefonem, Piotrkowska Nr. 51, m. 7, obejrzeć można od 3—7

Kupno i sprzedaż

OKAZJA: tanio do nabycia kapa na dwa łóżka, obrus i story filet. Telefon 164-33. 30

CIECHOCINEK do sprzedania dom 4 pokoje, kuchnia, plac 12.000 metr., może być podzielone na mniejsze posesje. Całość nadaje się na kolonje letnie dla dzieci. Pensjonat Home, ul. ks. Józefa, Wł. Bonecki.

OKAZYJNIE do sprzedania maszyna do prania i urządzenie sklepowe. Wiadomość: Piotrkowska 131, Janiszewski.

OKAZJA! 1350 złotych, sklep spożywczy z urządzeniem i pokój sprzedam z powodu przeprowadzki do własnego, Chojny, Obywatelska 10.

ROWER z motorkiem, marki „Ruppe" tanio sprzedam Berkowicz, Kamienna Nr. 11, tel. 122-63.

SPRZEDAM tanio elegancki stołowy pokój. Obejrzeć można: Wschodnia 76 m. 16 między 8—9 wieczór.

Lokale

LOKALE fabryczne, biurowe, handlowe, odpowiednie na instytucje banki, szkoły, pokoje z klatki schodowej dla lekarzy, adwokatów poleca Biuro „Polruch". Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

POSZUKUJĘ pokoju nieumeblowanego lub częściowo umeblowanego. Oferty do „Republiki" sub: „Natychmiast".

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem, świeżo malowany do wynajęcia, Al. Kościuszki 29, m. 9.

2 POKOJE z kuchnią, słoneczne, woda gaz, elektryczność, tanie komorne, odstąpię natychmiast. Oferty „Śródmieście".

POKÓJ z oddzielnem wejściem, używalnością telefonu i ewentualnie z utrzymaniem do wynajęcia. Piotrkowska 62, m. 7, tel. 166-15.

SAMOTNA izr. odda słoneczny pokój ewent. dwa z wygodami używalnością kuchni, małżeństwu lub na biuro. Może być z utrzymaniem. Piotrkowska 64, m. 47.

SŁONECZNY pokój umeblowany, gazowa kuchenka, wygody, odnajmę. Zawadzka 29, I piętro, front.

MIESZKANIA w starych domach oraz za komorne miesięczne, lokale biurowe, handlowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej, umeblowane, domy, wille, place poleca Biuro „Polruch" Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe skromnie umeblowane. Andrzeja 43, m. 17, od g. 1-ej do g. 6-ej.

POKOJE łącznie lub oddzielnie, z kurytarza, wygody, telefon do wynajęcia, Andrzeja 7, m. 8 front.

SŁONECZNY dwuokienny, umeblowany pokój do wynajęcia. Gdańska 135, m. 7, od 12—3.

Letniska

INTELIGENTNA rodzina przyjmie na pensjonat dwie panienki. Cena przystępna, Poddębie, willa Przedborskiego, wiadomość u dozorcy.

JAREMCZE, Pensjonat „Raj" (we własnym zarządzie) pięknie położony, poleca komfortowe pokoje (wodociągi bieżąca gorąca i zimna woda, klozety angielskie, łazienki tylko dla gości). Kuchnia obfita, na żądanie djetetyczna, pod fachowem kierownictwem p. Obrzutowej. Ceny umiarkowane.

NA LETNISKO! Inteligentna osoba przyjmie dwoje dzieci lub starszą osobę z całodziennem utrzymaniem tanio. Stacja Andrzejów, wieś Stróża, dom Matuszewskiego, Finkielsztein.

GŁOWNO (Nowe Zakopane). Mieszkania higjeniczne, dwuizbowe 130 zł. Świeżowybudowana willa w lesie sosnowym. Dworzec — 5 minut. Spokój, plaża, Napiórkowskiego 3 m. 27.

UWAGA! Kto chce czerstwo i zdrowo żyć, musi w „Nowej Gdyni" być, Plaża, kąpiele i innych rozrywek wiele, las sosnowy, woda leśno-rzeczna. Dojazd Helenówek, Park - Adelmówek, szosa zgierska. 25

Rozmaite

BEZPŁATNIE poznasz charakter, przeszłość, przyszłość. Napisz własnoręcznie miesiąc urodzenia. Załącz znaczek pocztowy. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna", Skrzynka 571.

ZAGINĘŁA papuga. Uczciwy znalazca proszony jest zwrócić ją za wynagrodzeniem. Południowa 44.

DNIA 1 LIPCA przybłąkał się pies, półwilk, szarożółty. Wiadomość: Ruda Pabjanicka ul. Staszica Nr. 9 u pana Bara.

URZĘDNIK pozna inteligentną i bezinteresowną panią do lat 45 o południowym temperamencie i wolnomyślicielkę. Oferty pod „K. S.".

KTÓRA z zamożnych Pań poświęci kilka godzin w tygodniu na wspólne spędzenie wolnych chwil, zechce łaskawie złożyć odpowiedź w redakcji nin. pisma sub: „W. M.". Dyskrecja zapewniona.

ZAGUBIONO kwit łódzkiej Elektrowni Nr. 12379489 na imię Toby Gitly Makowskiej i Hindy Bromberg.

ŁABUZO Zofja zgubiła legitymację, wyd. w fabryce Poznańskiego.

STATKIEWICZ Stanisław zgubił książeczkę wojskową 1906 r., wydaną w Pabjanicach. 10

LUDWIK Jarzębowski, zamieszkały we wsi Kraszew, zgubił książeczkę wojskową wydaną w P.K.U. Złoczew.

JÓZEF Biegański zgubił książeczkę wojskową, Napiórkowskiego Nr. 9.

ZGUBIŁEM kwit na kaucji Ł. E. na imię M. Weinberga.

SKRADZIONO książeczkę wydaną przez P. K. U. — Łódź-miasto, Wróblewskiemu Wawrzyńcowi, zam. przy ul. Mielczarskiego 25.

Nauka i wychowanie

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand. Traugutta Nr. 2 I fr.

PRZYJĘCIA na wyższe uczelnie francuskie i belgijskie z maturą lub bez załatwia szybko Miss Mary, Traugutta Nr. 2, I p. fr.

ABSOLWENTKA humanistyki, doświadczona nauczycielka, udziela lekcji. Uczy dorosłych metodą skróconą. Oferty dla „W. G."

NAUCZYCIELKA gimnazjum, polonistka, udziela lekcyj języka polskiego, dokształca dorosłych. Tel. 126-35.

Posady

Kilka Pań

poszukuje firma światowej sławy natychmiast do pracy zewnętrznej. Panie z dobrą wymową i skończonym wiekiem lat 24, mogą się zgłosić dziś i jutro od 10—12 i 3—5, ul. Zachodnia 72, I piętro front.

MŁODA panienka poszukuje posady ekspedjentki, sprzedawczyni, pomocnicy etc. Łaskawe oferty pod „Najskromniejsze wymagania". 7

POTRZEBNA maszynistka. Pierwszeństwo dawne kasjerki apteczne lub składów aptecznych. Oferty sub.: „Junifor" do adm. Republiki". 7

POSZUKUJĘ panienki do pomocy w kuchni. Mleczarnia, Zamenhoffa 16.

POSZUKIWANI akwizytorzy celem odwiedzenia lekarzy i pokrewne zawody. Zgłoszenia osobiste dnia 7-go od 10—1 w hotelu Monopol, pokój 11.

AKWIZYTORZY rozporządzający małą gotówką do sprzedaży artykułu pierwszej potrzeby poszukiwani. Zgłoszenia 3—7, Żeromskiego 67, mieszk. 7.

MŁODY człowiek, reprezentacyjny, może się zgłosić do Biura „Polruch", Al. Kościuszki 27.

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrą znajomością kuchni z pierwszorzędnemi referencjami poszukiwana natychmiast. Zgłaszać się Andrzeja 31 parter m. 2 od 3 do 5 po poł.

MONTER na centralne ogrzewanie potrzebny zaraz na wyjazd tylko samodzielni fachowcy szwejserzy mogą składać pisemne oferty do administracji nin. dziennika pod „Centralne Ogrzewanie".

POTRZEBNE tancerki do baletu ze szkoły baletowej wysokie, dobrze zbudowane, młode i ładne. Zgłaszać się codziennie między 5—7. Hotel Monopol, ulica Zawadzka 7, pokój 46, Kamińska.

UWAGA!

NOWE ŚLEDZIE w najlepszych gatunkach tylko nabyć można w znanej firmie **E. Moszkowicz, Śródmiejska 9,** tel.: 188-47.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 zł. z odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.